

SKLEP ZOOLOGICZNY
otoZOO.pl

Wszystko dla Twojego Pupila!

Przemko S.C.
Leszno
ul. Szkolna 2
730 703 099
info@otozoo.pl

Toscania Fit catering dietetyczny to 5 zbilansowanych posiłków z darmową dostawą do domu.

TOSCANIA fit

www.toscaniafit.pl
601 907 888
toscaniafit
toscaniafitcateringdietetyczny

REKLAMA

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego
Nr 8/2019 (29) | 1 sierpnia 2019 | ISSN 2544-1523
www.leszczyniak.pl | @gazetaleszczyniak

Przeczytałeś?
Podaj dalej!

Leszczyniak

► BĘDZIE W TELEWIZJI

Program
"STOP Drogówka"
powstawał w Lesznie
i okolicach

16-17

► INFRASTRUKTURA

Leszno się zmienia.
Pokazujemy,
gdzie trwają
remonty dróg

10-11

► NA 75. ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Nie żałuje tego, co przeżyła.
Rozmowa z Joanną Kiąca-Fryczkowską

30-32

ТЕКСТИ УКРАЇНСЬКОЮ МОВОЮ НА СТОР. 43

Pierwsza w regionie strona w języku ukraińskim
tylko w "Leszczyniaku"!

REKLAMA

Teraz w Lesznie ultraszybki Orange Światłowód i telewizja w jakości 4K



sieć
#1

Zapraszamy
do salonów Orange
tel. 515 92 00 92

Sieć numer 1 z największą liczbą Klientów usług mobilnych i stacjonarnych. Odbiór w jakości 4K wybranych kanałów i filmów VOD możliwy tylko ze Światłowodem oraz odpowiednim sprzętem. Szczegóły na orange.pl/swiatlowod oraz w regulaminie usług multimedialnych na orange.pl, gdzie sprawdzisz też zasięg Światłowodu.

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL

- Kasujemy wszystkie pojazdy:
osobowe, ciężarowe, autobusy,
maszyny rolnicze, a nawet samoloty i czołgi
- Zaświadczenia do wydziału komunikacji
- Zwrot ważnego OC
- Wstępna wycena przez telefon o każdej porze
- Płatność gotówką
- Odbiór autolawetą w ciągu 24h
- Sprzedaż części używanych

**NAJLEPSZE CENY !**

Kasacja pojazdów Sprzedaż części
Tel. 500-545-500 Tel. 500-623-500

64-100 Lasocice/k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)
www.zlomujgrata.pl

REKLAMA

Można skorzystać z "Programu Leczenia Niepłodności"

LESZNO > Realizowany jest "Program Leczenia Niepłodności wśród mieszkańców Miasta Leszna", adresowany do par w wieku 20-43 lat, które pozostają w związku małżeńskim lub partnerskim, a wcześniej nie były diagnozowane w kierunku niepłodności i prawdopodobnie mają kłopot z zająciem w ciąży. Program finansowany jest przez Miasto Leszno i obejmuje przeprowadzenie wywiadu wstępnego przez lekarza prowadzącego, przeprowadzenie bezpłatnych badań diagnostycznych w celu wykrycia przyczyn niepłodności, a następnie - na podstawie uzyskanych wyników - skierowanie uczestników programu do specjalistycznych ośrodków lub dalszej diagnostyki i ewentualnego leczenia w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Program realizowany jest w Poradni Ginekologiczno - Położniczej Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Lesznie (rejestracja: od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 - 15:00). Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami 65 52 53 163 lub 65 52 53 177. Tam również prowadzone są zapisy.

REKLAMA

**Trasa do Góry
koniecznie musi
przejsć modernizację,
jest niebezpieczna
dla kierowców**

LESZNO > Prezydent Leszna spotkał się we Wrocławiu z marszałkiem województwa dolnośląskiego oraz burmistrzem Góry. Tematem wspólnych rozmów był stan drogi 323 prowadzącej z Leszna w kierunku Góry. Wprawdzie Leszna problem nie dotyczy bezpośrednio, bo zniszczona droga położona jest na terenie powiatu górowskiego, niemniej kierowcy, którzy jadą stąd w kierunku Góry, mają problem z poruszaniem się po zdegradowanej trasie. Droga ma koleiny, a miejscami można spotkać łatę na łacie, co nie służy komfortowej podróży, a szczególnie niebezpieczne staje się zimą. Podczas spotkania ustalono, że najpierw trzeba wykonać szacunkowy koszt remontu, chociaż - zdaniem prezydenta Borowiaka - przy okazji modernizacji drogi należałoby również pomyśleć o budowie ścieżki rowerowej. Modernizacja mogłaby zostać przeprowadzona nie wcześniej niż w 2021 roku, pod warunkiem, że znajdą się na to pieniądze.

ZAPRASZAMY DO SKLEPU HI-FI I HI-END

SPRZĘT NOWY I UŻYWANY

POKOJE ODSŁUCHOWE 45m² i 20m²

WTOREK - PIĄTEK
10.00 - 18.00
SOBOTA
10.00 - 16.00

STREAMING, PRZEDWZMACNIACZE, WZMACNIACZE, KOŃCÓWKI MOCY
GŁOŚNIKI, URZĄDZENIA ZINTEGROWANE I INNE

TRIPLE M AUDIO SHOP
UL. WOLNOŚCI 20
64-130 RYDZYNA

TEL. 570 001 110
WWW.TRIPLEMAUDIO.PL
BIURO@TRIPLEMAUDIO.PL



• PINK FAUN • BACH • DYNAUDIO • TRANSROTOR • LYNGBORF • HEED • PHONAR • OPERA • UNISON RESEARCH • EXPOSURE • GRADO

Nowe możliwości dla działkowców

LESZNO > Miasto umożliwi pozyskiwanie dotacji działkowcom, mającym swoje ogródki na terenie Leszna. Rodzinne Ogrody Działkowe będą mogły wnioskować o pieniądze na infrastrukturę. Chodzi przede wszystkim o utwardzanie dróg, budowę lub modernizację budynków czy placów zabaw. Takie dofinansowania wynosi 70 procent wartości inwestycji, przy założeniu, że będzie to kwota nie większa niż 10.000 złotych. W tym roku wnioski o pozyskanie tych środków będzie można składać do 30 sierpnia, przy czym inwestycja musi zostać przeprowadzona w tym samym roku, w którym pieniądze przyznano.

Koniec przebudowy drogi Garzyn - Drobnin

GMINA KRZEMIENIEWO > Ekipa Zarządu Dróg Powiatowych sfinalizowała modernizację trasy łączącej Garzyn i Drobnin. W jej ramach wzmocniono krawędź jezdni na odcinku 1400 metrów i na szerokości 1,6 metra. Na poszerzonym odcinku ułożono dwie warstwy asfaltu. Droga została poszerzona do 6 metrów. Wartość inwestycji wyniosła 570.000 złotych i została sfinansowana przez powiat leszczyński oraz gminę Krzemieniewo.

Na lotnisku powstanie muzeum

LESZNO > Teren zarządzany przez miejską spółkę Lotnisko Leszno ma zmienić się nie do poznania. Planując uczynić to miejsce nowocześniejszym, nie rezygnuje się z tego, co minęło. Z tego powodu nie zostanie wyburzona charakterystyczna wieża kontroli lotów. Mało tego, będzie ona jednym z elementów planowanego muzeum. Spółka Lotnisko Leszno zamierza ponadto rozszerzyć katalog usług. Na lotnisku już widać pierwsze zmiany. W ostatnim czasie ogrodzono teren, chroniąc go przed dostępem niepowołanych osób oraz zwierząt.

Książka o poczcie wyróżniona w Chinach

BOJANOWO/KATOWICE > Publikacja autorstwa Witolda Mikołajczyka pod tytułem "Gmina Bojanowo traktem i znakami pocztowymi opisana", wydana przez Gminę Bojanowo została wyróżniona medalem Large Vermil na odbywającej się w mieście Wuhan Światowej Wystawie Filatelistycznej China 2019. Wcześniej, o czym na łamach "Leszczyniaka" już pisaliśmy, książka otrzymała złoty medal na XXII Ogólnopolskiej Wystawie Filatelistycznej Poznań 2018, a także otrzymała nominację w konkursie na najlepszą publikację o Wielkopolsce w 2018 roku, organizowanym przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Przypomnijmy, że Witold Mikołajczyk pochodzi z Bojanowa, jest miłośnikiem miasta i zarazem regionalistą. Od lat mieszka w Katowicach.

Pieśni maryjne wybrzmiały w Charbielinie

CHARBIELIN > Sanktuarium Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny stało się w lipcu gospodarzem przeglądu pieśni religijnych, nawiązujących przede wszystkim do kultu maryjnego. W ramach wydarzenia zaprezentowało się 14 chórów oraz zespołów śpiewających. Jedenaście z nich działa w gminie Włoszakowice. Przegląd zorganizowano w Charbielinie po trzyletniej przerwie.

Rada Sportu Miasta Leszna już działa

LESZNO > Prezydent miasta wręczył nominacje członkom działającej społecznie Rady Sportu Miasta Leszna. Jest ona ciałem doradczym w kwestiach związanych z rozwojem sportu, bazy sportowej, ponadto ma opiniować przydział stypendiów, a także dotacji na kluby sportowe. Przewodniczącym Rady został Sławomir Mocek, sekretarzem Piotr Giernas, a członkami: Krystian Maćkowiak, Zygmunt Przytułski, Krzysztof Zajc, Paweł Pęcak, Janusz Poła, Paweł Prałat, Bartłomiej Krzewiński i Jan Sołtysiak.

REKLAMA

SGB POZNAŃSKI BANK
125 lat tradycji



WAKACYJNY KREDYT PROSTO LICZONY

💰 Kredyt gotówkowy

Jedynie 35 zł miesięcznie
za każdy 1 000 zł kredytu!

Do kwoty 15 000 zł

Kredyt na 3 lata

Stała Rata

RRSO 17,11%

Świętuj lato z nami! Ciesz się wakacjami!

Przykład reprezentatywny:

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 17,11%; Kwota udzielonego kredytu 16 420,37 zł; Całkowita kwota kredytu wynosi 15 000,01 zł (prowinia płaćna ze środków pochodzących z kredytu); Całkowita kwota do zapłaty 18 904,86 zł. Oprocentowanie stałe 9,37%; całkowity koszt kredytu wynosi 3 904,85 zł (w tym: prowizja za udzielenie kredytu 1 420,36 zł, odsetki od kredytu 2 484,49 zł, koszty usług dodatkowych 0,00 zł, w których skład wchodzi koszty otwarcia i prowadzenia rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy w kwocie 0,00 zł; pozostałe koszty zabezpieczenia kredytu 0,00 zł). Okres kredytowania 3 lata, spłata kredytu w 36 ratach miesięcznych, 35 rat każda w wysokości 525,14 zł oraz ostatnia rata w wysokości 524,96 zł.

Kalkulację sporządzono według danych na dzień 20 marca 2019 roku przy założeniu obowiązywania umowy przez czas, na który została zawarta, wypełnienia przez Bank i kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy w terminach w niej określonych, w tym spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem, niezmiennych przez cały okres obowiązywania umowy: stopy oprocentowania kredytu oraz prowizji i opłat i uwzględnia oprocentowanie z chwili zawarcia umowy, korzystania przez Kredytobiorcę w Banku w całym okresie kredytowania z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego „ROR Standard” na który w każdym miesiącu okresu kredytowania odnotowane zostaną wpływy na poziomie co najmniej 2 000,00 zł.

Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny zdolności kredytowej klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego.

Promocja obowiązuje do 30.08.2019 r.

www.pbs.poznan.pl

Basen czynny do końca sierpnia

LESZNO > Łącznie pięciu ratowników czuwa nad bezpieczeństwem osób korzystających z basenu przy ulicy Strzeleckiej w Lesznie. Kąpielisko zostało uruchomione nieco później niż planowano, czyli 1 lipca, a nie od początku wakacji. Basen czynny jest codziennie w godzinach od 10 do 19 i tak będzie aż do 31 sierpnia. Bilet wstępu kosztuje 7 złotych, ulgowy - 5 złotych. Ten drugi dedykowany jest przedszkolakom, a także uczniom i studentom, a ponadto rencistom, emerytom oraz osobom legitymującym się Leszczyńską Kartą Seniora oraz Kartą Leszczyńskiej Rodziny Wielodzietnej. Dzieci do 3. roku życia z basenu mogą korzystać bezpłatnie.

Największa drogowa inwestycja na ukończeniu

GMINA KRZYWIŃ > Do końca lipca miała się zakończyć przebudowa drogi łączącej Mościszki z Dalewem. Jest to największa w tym roku inwestycja drogowa w tym rejonie. Za prace odpowiedzialna była firma "AS" z Gostynia, a wartość całości szacuje się na prawie 650.000 złotych. Krzywiń na wykonanie przedsięwzięcia otrzymał z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego dofinansowanie opiewające na kwotę 137.000 złotych. 200.000 złotych wyłożyła także firma Agro-Handel. Pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy.

Stół przeniesiony

GMINA LIPNO > Z powodzeniem przeprowadzono operację przeniesienia tak zwanego Stołu Napoleona. Jest to głaz, przy którym - według przekazów - miał zatrzymać się francuski władca. Teren, na którym znajduje się stół został sprzedany, dlatego głaz musiał zostać przeniesiony. Został posadowiony w nowym miejscu, ale w obrębie tej samej działki.

Znane są wyniki Budżetu Obywatelskiego Miasta Leszna 2019

LESZNO > Przypomnijmy, że w tym roku do podziału było 1.200.000 złotych, a konsultacje po raz pierwszy odbyły się drogą elektroniczną. W głosowaniu mógł wziąć udział każdy mieszkaniec Leszna bez względu na wiek. Każda osoba mogła oddać dwa głosy - po jednym na projekt duży i mały. W głosowaniu trwającym 15 dni oddano łącznie 23.138 głosów, z czego 18.607 było oddane poprawnie.

Które projekty będą realizowane?

PROJEKT DUŻY - nr 1 (lokalizacja: Zatorze)

SPORT, REKREACJA I BEZPIECZNE CHODNIKI NA ZATORZU. Budowa 3 boisk do siatkówki plażowej, ścieżek spacerowych oraz wymiana zniszczonych chodników w newralgicznych punktach dzielnicy.

PROJEKT MAŁY - nr 2 (lokalizacja: Zatorze)

BEZPIECZNE ZATORZE. Budowa przejścia pieszego z ulicy Reja do ulicy Szybowników z oświetleniem oraz wymiana zdewastowanego chodnika na ulicy Piastowskiej przy SP 9.

PROJEKT MAŁY - nr 4 (lokalizacja: Szkoła Podstawowa nr 2)

Budowa boiska sportowego dla dzieci.

PROJEKT MAŁY - nr 5 (lokalizacja: ul. T. Rejtana)

Poprawa bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców Leszna.

PROJEKT MAŁY - nr 15 (lokalizacja: Zaborowo)

"Park Miejski - Zaborowo"

Nowe obiekty staną najpóźniej za cztery lata

LESZNO > Radni Leszna wyrazili zgodę na wybudowanie w Lesznie nowej hali widowiskowo-sportowej oraz basenu. Kompleks mógłby powstać na leszczyńskich Antoninach, w miejscu, gdzie dziś rozciągają się pola podlegające Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa. Obiekty miałyby zostać zlokalizowane na wolnych terenach u zbiegu ulicy Mickiewicza i Alej Piłsudskiego. Jest to jedna z rozważanych lokalizacji, gdyż jeszcze nie ma pewności, że wspomniane grunty uda się przejąć. Jest też wariant alternatywny przewidujący powstanie kompleksu na terenach położonych przy ulicy Geodetów, niedaleko Galerii Leszno. Planuje się, że hala i basen miałyby zostać wybudowane na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Mniej aut w centrum

PONIEC > Wygląda na to, że wprowadzenie strefy płatnego parkowania na Rynku przyniosło pożądany skutek. Na najważniejszym miejskim placu, który dotąd bezustannie był zastawiony samochodami, w końcu można zaparkować. Cel był taki, aby mieszkańcy chcący załatwić sprawę w urzędzie lub odwiedzić sklepy na Rynku, mogli bez przeszkód się zatrzymać. I tak rzeczywiście się stało.



REKLAMA

ALIOR BANK
WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI.

PAKOWNA KONSOLIDACJA

SPAKUJ SWOJE KREDYTY!

PRZENIEŚ KREDYTY I ZMNIJSZ OPROCENTOWANIE NAWET DO 7%.

**Zapraszamy:
Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4**

RRSO 10,38%
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) w ramach promocji Pakowna Konsolidacja wynosi 10,38%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 64 250 zł, całkowita kwota do zapłaty: 93 690,90 zł, oprocentowanie zmienne: 7%, całkowity koszt kredytu: 29 440,90 zł (w tym prowizja: 7130,96 zł (9,99%), odsetki: 22 309,94 zł), 97 równych, miesięcznych rat w wysokości 965,89 zł. Kalkulacja została dokonana na 1.04.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Oprocentowanie w wysokości 7% dostępne jest dla kwot kredytu brutto od 70 000 zł (tj. z kredytowanymi kosztami). Minimalna kwota kredytu brutto: 30 000 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Regulamin promocji oraz Taryfa opłat i prowizji w placówkach i na www.aliorbank.pl.



Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR”
Waldemar Hajnsz, ul. Dekana 3B, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS



NOWOŚĆ szkolenia operatorów maszyn budowlanych i drogowych (koparki, koparko-ładowarki, rusztowania budowlane montażowe metalowe, ładowarki, spycharki i inne)

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel./fax 65 529 64 09, 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Dekana 3B

Zwinęli kratki ściekowe sprzed własnych posesji

Jak daleko można posunąć się dla zysku? Do momentu, kiedy samemu stwarza się dla siebie zagrożenie,

dopuszczając się kradzieży. Najlepszym przykładem na to są dwaj mieszkańcy gminy Rydzyna.



Panujące wysokie temperatury, a co za tym idzie susza w połączeniu z nieostrożnie wykonywanymi pracami polowymi przyczyniły się do wybuchu pożarów zboża na pniu. W ostatnią niedzielę czerwca doszło do kilku takich zdarzeń. W dawnym województwie leszczyńskim zdecydowanie największy tego rodzaju przypadek odnotowano w okolicach Gostynia, poza tym miało miejsce jeszcze kilka innych, mniejszych pożarów. Jeden z nich uchwyciliśmy na terenie gminy Bojanowo, chociaż zdarzenie miało miejsce w Zakrzewie przy wylocie na Miejską Górkę. Spaliło się tam około 10 hektarów zboża na pniu. Zdjęcie wykonane z odległości około 6 kilometrów.

TEKST I ZDJĘCIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Na początku lipca dzielnicowi przyjęli zgłoszenie, że w jednej z miejscowości skradziono trzy żeliwne uliczne kratki ściekowe. Dzielnicowi z Rydzyny pojechali we wskazane miejsce przekonując się, iż rzeczywiście jakiś nieznany sprawca lub sprawcy dopuścili się przestępstwa kosztem bezpieczeństwa mieszkańców. Otwory zostały zabezpieczone, aby nikt do nich nie wpadł, a później funkcjonariusze zabrali się za ustalanie sprawców kradzieży. Można powiedzieć, że podejrzani sami napatoczyli się dzielnicowym, gdyż w niewielkiej odległości od nich prowadzili rowery z jakimiś ciężkimi pakunkami owiniętymi w foliowe torby. - Po wylegitymowaniu mężczyzn policjanci postanowili sprawdzić, co takiego panowie przewożą w workach. Okazało się, że w środku są żeliwne kratki ściekowe, które właśnie miały trafić do punktu skupu złomu - mówi Monika Żymełka, oficer

prasowa KMP w Lesznie.

31- i 51-latek zostali zatrzymani pod zarzutem kradzieży. To dwaj sąsiedzi, którzy przyznali się do kradzieży łącznie trzech kratek. Jedną już zdążyli sprzedać na złom, a dwie kolejne właśnie tam transportowali. Co ciekawe, wspomniane przedmioty ukradli z drogi bezpośrednio przed swoimi posesjami. Taka to krótkowzroczność. Wszystkie trzy fanty odzyskano i trafiły one na swoje miejsce. Być może takie, a nie inne postępowanie mężczyzn można by tłumaczyć stanem nietrzeźwości. Ale z drugiej strony kradzież to kradzież i trudno dyskutować z faktami. Za doprowadzenie elementów o wartości 700 złotych mężczyźni mają postawione zarzuty kradzieży, co jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Poszukiwany za kradzież ukrył się w Austrii

Okolo dwóch lat ukrywał się przed organami ścigania 38-letni mieszkaniec gminy Świąciechowa. Mężczyzna został zatrzymany w Austrii.

Miał on odpowiadać za kradzieże i z tego powodu był poszukiwany od października 2017 roku. Leszczyński sąd wydał za nim list gończy. Funkcjonariusze ustalili, że 38-latek może przebywać na terenie Austrii i taka wiadomość została przekazana sądowi, który zdecydował

o wydaniu Europejskiego Nakazu Aresztowania.

- Czynności poszukiwawcze przeprowadzone wspólnie przez naszą i austriacką policję doprowadziły do zatrzymania poszukiwanego na terenie Austrii - mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie. Mężczyzna został już przewieziony do kraju i trafił do aresztu śledczego. Odsiedzi teraz 2 lata za kradzież.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Do Leszna po rowery

Policja zatrzymała czterech mieszkańców powiatu górowskiego, podejrzanych o kradzieże rowerów. Udowodniono im wywiezienie z miasta jednośladów o wartości około 10.000 złotych.

Mężczyźni grasowali pod osłoną nocy, działając w sposób najprostszy. Nie włamywali się do piwnic, lecz podprawiali rowery przypięte do stojaków zlokalizowanych przed blokami mieszkalnymi w Lesznie. Zainteresowani byli wyłącznie rowerami górskimi i takie jednoślady zginęły w ciągu dwóch nocy.

Łącznie skradziono dziewięć rowerów.

- Ustaliliśmy, że sprawców kradzieży było czterech, a są oni w wieku od 17 do 28 lat. Rowery przewozili samochodem do stawczym do swoich miejsc zamieszkania. Po zatrzymaniu znaleźliśmy u nich siedem skradzionych jednośladów, które prawdopodobnie miały zostać sprzedane - mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Zatrzymanym postawiono zarzuty kradzieży, co jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

WENTYLACJA

Mikołajczak

OFERUJEMY

rekuperatory / wentylatory
kratki / kanały / kształtki
gruntowe wymienniki ciepła









ZAPRASZAMY

pon.-pt. 9-17
Leszno, ul. Okrężna 10a
tel. 605 143 573

www.wentylacja-leszno.pl
biuro@wentylacja-leszno.pl

We wrześniu skromniejszy Piknik Szybowcowy, w przyszłym roku impreza o randze międzynarodowej



Tegoroczny podniebny spektakl został zaplanowany na 14 września. Na pokazach warto być punktualnie o godzinie 17, gdyż na widzów czeka intensywny blok pokazów.

Tegoroczna impreza ma potrwać jeden dzień i będzie porównywalna do tego, co na leszczyńskim lotnisku można było podziwiać w roku ubiegłym. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 14, a pokazy będzie można oglądać od godziny 17. Z tej racji, że wszystko zostało zaplanowane na wrzesniową porę, trwające 2,5 godziny widowisko będzie można oglądać najpierw przy świetle dziennym, a następnie o zachodzie słońca i w ciemnościach.

- Warto przyjechać na lotnisko o czasie, aby niczego nie przegapić. Pokazy wspomagane będą pirotechniką - mówi Michał Graczyk, prezes zarządu spółki Lotnisko Leszno. - Zaprosiliśmy kilka nowych grup, w tym również grupę z Litwy, w której lata były prezydent tego kraju. Akrobacje będą realizowane na samolotach starszej generacji. Do Leszna przylecą także dwa ciężkie śmigłowce - Mi-14 Pł oraz Mi-17. Będzie można je obejrzeć i wejść do środka, aby przekonać się, jakim sprzętem dysponuje nasza armia. Impreza będzie miała również oprawę w postaci muzyki granej na żywo.

Wejście na Piknik Szybowcowy, podobnie jak w latach ubiegłych, będzie bezpłatne. Parking dla samochodów zostanie wydzielony na terenie lotniska. Dojazd zorganizowany zostanie od ulicy Kosmonautów, a cena za postój wyniesie 10 złotych.

Mimo że przed nami tegoroczna edycja Pikniku Szybowcowego, trwają już zabiegi zmierzające do zorganizowania imprezy przyszłorocznej.

- Piknik Szybowcowy 2020 potrwa trzy dni - od 26 do 28 czerwca i stanie się imprezą wyjątkową również dlatego, że będziemy świętować 100. rocznicę powrotu Leszna do Macierzy - mówi prezydent Leszna Łukasz Borowiak.

Taka okazja wydaje się być idealna dla zaproszenia nie tylko krajowych, ale też europejskich sił powietrznych. Zaproszenia w tej sprawie miałyby być wystosowane już pod koniec sierpnia bieżącego roku, a następnie rozpocznie się lobbing o uwzględnienie Leszna w planach pokazowych na rok 2020. Tak się składa, że termin czerwcowy w przyszłym roku jest nieobłożony lotniczymi imprezami w Europie, co stworzy możliwość zawalczenia o najlepsze podniebne atrakcje.

Przewiduje się, że w przyszłym roku - o ile rozmowy wypadną pomyślnie - nad Leszno mógłby nadlecieć belgijski F-16 z wyjątkowymi pokazami, który startował i lądowałby w wojskowej bazie w Krzesinach. W 2016 roku również można było podziwiać takie odrzutowce, które z Leszna do bazy pod Poznaniem wracały 2,5 minuty.

Rok 2020 miałby być nowym otwarciem w organizacji w Lesznie Pikniku

Szybowcowego. Planuje się, aby od tego właśnie roku jedno z najważniejszych wydarzeń charakterystycznych dla tego regionu odbywało się w cyklu dwuletnim. Wówczas można by je przygotowywać z rozmachem przy jednoczesnym

podsycaaniu ciekawości widzów spragnionych pokazów lotniczych z prawdziwego zdarzenia.

TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

CO NA PIKNIKU SZYBOWCOWYM 2019?

- Mark Choim - pokaz na samolocie Extra 330 SC
- Presidential Team - pokazy na Jakach 50/52 z byłym prezydentem Litwy Rolandasem Paksasem w składzie
- Maria Muś - 24-letnia pani wykonująca akrobacje na śmigłowcu Bolkow Bo 105
- White Wings - szybownicy z Rumunii, zaprezentują nowy pokaz
- Fly2Live i Flying Dragons Team - paralotniarze i motoparalotniarze prezentujący nocne pokazy
- Airborne Pyrotechnics - Anglicy z nocnym pirotechnicznym show na motoszybowcach
- Wojsko Polskie - wystawa śmigłowców transportowych Mi-14 Pł i Mi-17

Pomagali pszczołom na działkach

W lipcu na Rodzinnych Ogrodach Działkowych Leszczynko w Lesznie odbyła się akcja sadzenia kwiatów przyjaznych pszczołom. Jest ona realizowana w ramach konkursu grantowego "Z Kujawskim pomagamy pszczołom", ogłoszonego przez Fundację za górami za lasami, a zainicjowanego i wspieranego przez Zakłady Tłuszczowe "Kruszwica".

W powszechnej opinii panuje przekonanie, że pszczoły giną głównie ze względu na stosowanie niebezpiecznych pestycydów w rolnictwie. Tymczasem dotyczy to głównie pszczoł miodnych. W Polsce żyje ponad 470 gatunków pszczołowatych, które wnoszą ogromny wkład w zapylanie roślin. Mowa także o tych roślinach, których owoce trafiają na nasze stoły.

Obecnie ponad 200 gatunków pszczoł jest zagrożonych wymarciem, gdyż grozi im głód. Dzieje się tak, ponieważ nie wszystkie rośliny, które kwitną, są przyjazne tym owadom. Z tego powodu tak ważne jest świadome tworzenie bazy pokarmowej, z której pszczoły będą korzystać, zapewniając im przetrwanie i rozwój.

Każdy z nas może podjąć działanie na rzecz pszczoł sadząc odpowiednie kwiaty w swoim otoczeniu. Próbę pomocy tym owadom podjęli Grzegorz Herman, wiceprezes ROD Leszczynko, a także Grzegorz Lewandowski i Natalia Chuda. Ogród zgłosił projekt

w konkursie organizowanym przez Fundację i otrzymał grant w wysokości 6400 złotych na realizację projektu pod nazwą "Stworzenie łąki kwiatowo-zielnej oraz postawienie domków dla owadów na terenie ROD Leszczynko".

W lipcu organizatorzy wraz z działkowcami przystąpili do wspólnego sadzenia roślin. Na terenie ogrodu stawiono się mnóstwo osób.

- Projekt ROD Leszczynko zakładał posadzenie ponad 500 roślin oraz zamontowanie 5 domków

dla owadów zapylających wraz z tablicami edukacyjnymi, informującymi o roślinach przyjaznych pszczołom oraz różnych gatunkach owadów zapylających - informuje Grzegorz Herman.

Dodajmy, że Fundacja wspiera również osoby, które chciałyby założyć balkon przyjazny pszczołom. Więcej na ten temat można znaleźć na stronie internetowej www.pomagamypszczołom.pl.

OPRACOWANIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA



No to raban!

#literatura



Czym była skryta církev, co można było robić naprawiając wiertarki w fabryce tramwajów, dlaczego ksiądz Paco wstydzi się, że jest księdzem i w końcu - dlaczego ludzie boją się wjeżdżać na obszar Isla Maciel? Albo jeszcze inaczej: Jak to się stało, że w Brukseli można zorganizować wspólną wigilię zarówno dla muzułmanów i chrześcijan?

Na te i szereg innych pytań odpowiada Mirosław Wlekły w książce "Raban! O kościele nie z tej ziemi". Jest to zbiór reportaży z różnych, czasami bardzo odległych zakątków świata. Czytelnik zetknie się w nich z odmiennym sposobem postrzegania kościoła, rozumianego nie jako instytucja, lecz wspólnota wiernych. Jest to bezpośrednie wypełnienie przesłania Jorge Bergoglio, który w 2013 roku podczas Świątowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro tak

powiedział: "Chcę, byście poszli na ulice robić raban. Chcę rabanu w waszych diecezjach (...)".

Pochodzący z Leszna Mirosław Wlekły wtajemnicza Czytelnika w niezwykle świat "kościół nie z tej ziemi", ale nie poddaje ocenie swoich bohaterów. I to jest właśnie największą wartością książki w spolaryzowanym świecie, w którym wszystko mielibyśmy postrzegać wyłącznie w czerni lub bieli. Dzięki reportażowej formie autor pozostawia możliwość samodzielnego wyciągnięcia wniosków z lektury.

Polecamy tę książkę na wciąż wakacyjne, leniwie upływające dni. Pozycja "Raban! O kościele nie z tej ziemi" została wydana nakładem Wydawnictwa Agora. Jeszcze w sierpniu będzie ją można zdobyć za darmo na facebookowym profilu "Leszczyniaka", dlatego bądźcie uważni!

Bajkowe miejsce na Twoją uroczystość



Rozległy ogród, plac zabaw, a to wszystko na ogrodzonym terenie. Do tego dochodzi pyszne jedzenie. Sala Bankietowa Pasja w Krzemieniewie jest znakomitym miejscem na każdą uroczystość.

W lipcu minęły dwa lata, odkąd Sala Kamil przeszła tak zwany rebranding, czyli zmieniła się w Salę Bankietową Pasję. Lokalizacja pozostała ta sama, w doskonale znanym miejscu przy ulicy Dworcowej w Krzemieniewie. Zmienił się za to charakter sali, która z miejsca, w którym organizuje się wyłącznie wesela, stała się znakomitym punktem do organizacji mniejszych

przedsięwzięć takich jak: chrzciny, roczki, osiemnastki, komunie, spotkania klasowe, czy różne inne imprezy okolicznościowe. Zaletą tego miejsca jest elastyczność w zakresie dostępnego menu. Istnieje możliwość jego modyfikacji tak, aby odpowiadało oczekiwaniom klientów.

Zaletą Sali Bankietowej Pasji w Krzemieniewie jest duży teren do dyspozycji gości, który

dodatkowo podczas trwania imprezy jest zamykany. Pozwala to zapewnić gościom bezpieczeństwo. Wokół obiektu rozciąga się ogród, w którym znalazło się miejsce na duży plac zabaw dla dzieci, altankę, a także fontannę, która - szczególnie w upały - pozwala się nieco schłodzić. Dodatkowo w okresie letnim można spodziewać się dmuchańców, co jest gratką dla najmłodszych

uczestników uroczystości.

W dużej sali można zorganizować imprezę na około 120 osób, ale to tylko jedna z dwóch możliwości. Sala Bankietowa Pasja w Krzemieniewie ma też do dyspozycji specjalny namiot, w którym można robić mniejsze imprezy w okresie od wiosny do jesieni. Jest on wyposażony we własne ogrzewanie oraz klimatyzację, dzięki czemu zapewnia gościom wysoki

komfort w zróżnicowanych warunkach pogodowych. Goście korzystający z namiotu mają ponadto do dyspozycji nowe, murowane sanitariaty.

Sala Bankietowa Pasja stale się rozwija a właściciela mają nowe pomysły, aby odpowiadać na zróżnicowane oczekiwania gości. Już niedługo można spodziewać się kolejnych zmian. Co to takiego będzie, niech jeszcze pozostanie tajemnicą.



**Sala Bankietowa Pasja, ul. Dworcowa 102, 64-120 Krzemieniewo,
tel. 608-710-987, e-mail: biuro@pasjakrzemieniewo.pl, fb: SalaBankietowaPasja**

Tak buduje i modernizuje

Żeby było lepiej, musi być gorzej - to stara prawda, ale wciąż aktualna. Wprawdzie kierowcy muszą się nagimnastykować z wybieraniem tras przejazdów, gdyż w różnych częściach Leszna były, są lub za chwilę będą rozkopane drogi, ale należy pomyśleć, że dzięki tym inwestycjom poprawi się jakość sieci komunikacyjnej miasta. Na zdjęciach pokazujemy, co i gdzie właśnie powstaje albo za chwilę będzie powstawać.



WIADUKT W CIĄGU ULICY WILKOWICKIEJ - jedna z największych budów, ważna z dwóch powodów. Po pierwsze umożliwi on sprawny przejazd do Wilkowic, co do tej pory było zmartwieniem wszystkich tych, którzy mieszkają w tej kilkutysięcznej już sypialni Leszna, choć położonej w sąsiedniej gminie. Po drugie, polepszy komunikację z północną częścią Zatorza. Pamiętajcie, jak długo trzeba było stać przed przejazdem kolejowym? To już za jakiś czas będzie przeszłością. Inwestycja jest również ważna z punktu widzenia kolei, gdyż stanowi element wielkiej, choć opóźniającej się modernizacji kolejowej magistrali E59, łączącej Poznań z Wrocławiem. Niestety, prace posuwają się dość powoli i niewykluczone, że wiadukt w całej okazałości zobaczymy dopiero w przyszłym roku.



ULICA OSIECKA - ze względu na bliskość remontowanej ulicy Kąkolewskiej miejscy urzędnicy musieli łamać sobie głowę, jak zorganizować ruch, żeby sposób jego prowadzenia w tej okolicy - mówiąc kolokwialnie - miał ręce i nogi. Z tego powodu wymyślono, że gdy tylko ulica Kąkolewska zostanie udrożniona, wykonawca już remontowanej ulicy Osieckiej dokona zamknięcia jej następnego odcinka od ulicy Popiełuszki do ulicy Grzybowej, co niniejszym uczyniono. Zamknięta jest teraz ulica Osiecka od Ronda Grzybowo do Hotelu Grant, chociaż - jak zapowiedziano - odcinek od Ronda Grzybowo do ulicy Popiełuszki miał być otwarty na przełomie lipca i sierpnia. Kiedy oddawaliśmy do druku ten numer gazety, jeszcze był zamknięty. Do 15 września zakończą się prace na odcinku do przejazdu kolejowego. W ostatnim etapie mają być przeprowadzone roboty na odcinku od granicy miasta do cmentarza komunalnego, ale - wedle zapowiedzi - do 1 listopada zostanie osiągnięta przejezdność tego odcinka. Dojazd do dzielnicy Grzybowo odbywa się od strony ulicy Kąkolewskiej.

... się sieć drogowa Leszna



ULICA LIPOWA - jak ładnie wygląda, można już podziwiać na odcinku od Zespołu Szkół Rolniczo-Budowlanych do ulicy Dożynkowej, gdzie udrożnione zostało nowo wybudowane rondo. Teraz zamknięty jest kolejny odcinek ulicy Lipowej - od wspomnianego ronda przez skrzyżowanie z ulicą Raławicką do ulicy Obrońców Lwowa, bez wyłączenia skrzyżowania z tą ostatnią ulicą.



ZACHODNIA CZĘŚĆ MIEJSKIEGO ODCINKA DROGI KRAJOWEJ NUMER 12 - w ostatnim kwartale tego roku miałyby wystartować prace w rejonie wiaduktu (podobno nie będą powodować utrudnień) oraz na Alejach Jana Pawła II na wysokości od ulicy Leszczyńskich do wiaduktu. Ruch odbywać będzie się jedną nitką. Później przyjdzie czas na zdegradowaną ulicę Szybowników (na zdjęciu).



ULICA FABRYCZNA - tutaj szykuje się kolejny remont. Zgodnie z planem w tym roku, a dokładnie - na początku września - mają rozpocząć się prace budowlane na odcinku od ulicy Magazynowej do Ronda Podwale.



ULICA KĄKOLEWSKA - było przez nią trochę utrudnień, gdyż ruch ciężkich pojazdów w kierunku Kalisza musiał zostać poprowadzony objazdem przez Nową Wieś i Kąkolewo. Lekko nie mieli też kierowcy samochodów osobowych, którzy wybierali skrót ulicą Kameruńską. Po przejeździe drogą położoną na skraju lasu samochody wyglądały zwykle niczym po rajdzie Paryż - Dakar. Ten kłopot to przeszłość, gdyż ulicą Kąkolewską ruch odbywa się już w obu kierunkach.

ULICA ŚWIĘCIECHOWSKA - inwestycja na tej ulicy powinna się rozpocząć, gdyż na ten cel są zarezerwowane pieniądze. Na pierwszy ogień miał pójść odcinek od Ronda Zatorze do ulicy Świętego Franciszka z Asyżu. Biorąc pod uwagę opóźniającą się budowę wiaduktu w ciągu ulicy Wilkowickiej, rozpoczęcie działań na Świąteczehowskiej stanęło pod znakiem zapytania. Teoretycznie prace powinny być prowadzone, ale w praktyce spowodowałyby nie tylko problemy, ale prawdopodobnie paraliż całego Zatorza. Biorąc pod uwagę, że jest to duża dzielnica, byłby poważny kłopot z poprowadzeniem ruchu z i do zachodniej części Leszna. Mówiąc obrazowo, zarówno ulice Świąteczehowska, jak również Wilkowicka są dla Zatorza niczym aorty, a ich zamknięcie grozi zawalem.

TEKST I ZDJĘCIA: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Ruszyły konsultacje dotyczące połączeń z CPK, do modernizacji linia kolejowa z Głogowa do Ostrowa Wielkopolskiego

Z Poznania przez Kalisz do planowanego Centralnego Portu Komunikacyjnego, a następnie do Warszawy ma prowadzić nowa linia kolejowa. Pociągi rozpędzą się na niej przynajmniej do 250 kilometrów na godzinę. Program kolejowy CPK zakłada też przebudowę i rozbudowę przechodzącej przez Leszno linii kolejowej nr 14.

REKLAMA

WYTWÓRNIA LODÓW
Młynarczyk
RODZ. ZAKŁADENIA 1947

ul. Machnikowskiego 8, 64-100 Leszno
tel. 65 526 67 23, 607 980 524
e-mail: lodymlynarczyk@wp.pl

TRADYCJA, UNIKALNA RECEPTURA, NATURALNE SKŁADNIKI...
I TEN NIEPOWTARZALNY SMAK!



LATEM SMAKUJĄ NAJLEPIEJ!

SZUKAJ W LOKALNYCH SKLEPACH OSIEDLOWYCH I DYSKONTACH SIECIOWYCH.

Wytwórnia Lodów Młynarczyk
Kontynuujemy dzieło przodków. Ze smakiem
www.lodymlynarczyk.pl

Spotkanie z udziałem wojewody, marszałka województwa wielkopolskiego, władz Poznania oraz przedstawicieli spółki Centralny Port Komunikacyjny zorganizowane zostało na początku lipca. Przedstawiono na nim stan zaawansowania przygotowań do budowy linii dużych prędkości. Chodzi o tak zwany etap trasowania, który będzie wymagać uzgodnień na różnych szczeblach. W Wielkopolsce działania w obszarze budowy nowej linii wymuszają zmiany w już istniejącej infrastrukturze kolejowej.

Lipcowe spotkanie było pierwszym z cyklu planowanych posiedzeń w sprawie inwestycji.

- Zamierzamy konsultować przebieg planowanych linii, omawiać potrzeby transportowe mieszkańców i lokalne

uwarunkowania środowiskowe. Regionalne konsultacje strategiczne, w które włączamy przedstawicieli samorządów, będą kontynuowane, a ich celem jest ustalenie optymalnego przebiegu linii - informuje Piotr Malepszak, pełniący obowiązki prezesa spółki Centralny Port Komunikacyjny.

Na obszarze Wielkopolski w ramach programu kolejowego CPK planowana jest budowa łącznie 196 kilometrów nowych linii. Leszczynian najbardziej zainteresuje fragment linii numer 85 relacji Warszawa - CPK - Łódź - Kalisz - Poznań. Jest ona elementem tak zwanej szprychy numer 9, mającej połączyć tę część Wielkopolski z planowanym portem lotniczym. Chcąc w przyszłości dotrzeć do lotniska czy do Warszawy, będzie można skorzystać z szybkich pociągów odchodzących

REKLAMA

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
PAWLAK**



UL. GOSTYŃSKA SZOSA 27, PONIEC
TEL. 883 15 15 15

WWW.ZLOMOWANIEPAWLAK.PL

z Poznania. Zgodnie z założeniami mieszkańcy regionu leszczyńskiego powinni znaleźć się wśród około 66 procent Wielkopolan, którzy do stacji dużych prędkości dotrą w czasie poniżej godziny. Dla przykładu, zgodnie z obecnymi wyliczeniami, przejazd z Poznania do Łodzi - przy założeniu jazdy z prędkością 250 kilometrów na godzinę - mógłby trwać nieco ponad godzinę, do planowanego portu - 1 godzinę i 40 minut, a do Warszawy - niespełna 2 godziny.

Komunikacja z portem miałaby zostać oparta na tak zwanych 10 szprychach w formie linii odchodzących promieniście od CPK. W ramach szprychy numer 9 powstanie wspomniana już szybka linia do Poznania oraz wykorzystana będzie istniejąca linia kolejowa numer 14. Biegnie ona z Głogowa przez Wschowę, Leszno i Krotoszyn do Ostrowa Wielkopolskiego, a to oznacza, że dla mieszkańców Leszna i regionu byłaby alternatywnym sposobem bezpośredniego połączenia z CPK i Warszawą. Program kolejowy zakłada jej przebudowę oraz rozbudowę, połączone z elektryfikacją odcinka z Głogowa do Krotoszyna. Obecnie poruszają się nim wy-

Chcąc w przyszłości dotrzeć do lotniska czy do Warszawy, będzie można skorzystać z szybkich pociągów odchodzących z Poznania. Zgodnie z założeniami mieszkańcy regionu leszczyńskiego powinni znaleźć się wśród około 66 procent Wielkopolan, którzy do stacji dużych prędkości dotrą w czasie poniżej godziny. Dla przykładu, zgodnie z obecnymi wyliczeniami, przejazd z Poznania do Łodzi - przy założeniu jazdy z prędkością 250 kilometrów na godzinę - mógłby trwać nieco ponad godzinę, do planowanego portu - 1 godzinę i 40 minut, a do Warszawy - niespełna 2 godziny.

łącznie pociągi spalinowe (na zdjęciu).

Za realizację tego zadania odpowiedzialna jest spółka PKP Polskie Linie Kolejowe i aktualnie na jej zlecenie opracowywane jest studium wykonalności inwestycji. Nieco dalej, już za Głogowem, modernizowany jest odcinek trasy kolejowej do Zielonej Góry. Założenie jest takie, aby szprycha numer 9 kończyła się właśnie w tym mieście, zapewniając mu komunikację z Warszawą w czasie 3 godzin i 35 minut.

Realizacja planowanych inwestycji kolejowych jest szansą na wzrost znaczenia Leszna i całego regionu. Miasto uzyskałoby połączenie pasażerskie ze stolicą w czasie 2 godzin i 40 minut, a inne ośrodki - takie jak Wschowa - przestałyby być białą plamą na kolejowej mapie kraju. Zakończenie całego programu kolejowego, uwzględniającego wszystkie 10 szprych, planowane jest do 2040 roku.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

GDDKiA zapewnia, że S5 do Poznania będzie gotowa w ostatnim kwartale 2019

Miała być na Euro 2012, a zostanie oddana do użytku prawdopodobnie pod koniec 2019 roku. Mowa o drodze ekspresowej S5 i perypetiach wokół niej. Tym razem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że to już ten czas, kiedy kierowcy na pewno pojedą nową trasą.

Kilka tygodni temu z budowy podpoznańskiego odcinka "ekspresówki" przeszło konsorcjum firm TOTO Construzioni Generali i Vianini Lavori, dlatego GDDKiA nie pozostało nic innego, jak odstąpienie od umowy z wykonawcą. Rzecz to niebywała, gdyż konsorcjum zrezygnowało z prowadzenia inwestycji, kiedy budowa zbliżała się do końca. Przypomnijmy, że kierowcy od grudnia 2018 roku poruszali się w dwóch kierunkach po jednej, lewej jezdni S5 na odcinku Poznań-Wronczyn.

Rozwiązanie umowy z Włochami pociągnęło za sobą konieczność podjęcia działań w celu zabezpieczenia budowy oraz utrzymania tymczasowej organizacji ruchu w takim kształcie jak dotychczas. Na skutek zerwania kontraktu na nowo budowanej trasie przeprowadzono inwentaryzację wykonanych robót i zgromadzonych materiałów budowlanych. Ostatnio podjęto również działania przy oznakowaniu poziomym i montażu barier oraz ekranów przeciwoślennych na przejściu dla zwierząt. Poza tym dokończana jest droga zbiorcza, która zapewni bezproblemowe przeniesienie ruchu z drogi S5 na granicy z odcinkiem Wronczyn-Kościan.

Zejsście z budowy włoskiego konsorcjum wymusiło konieczność ogłoszenia nowego postępowania przetargowego, tym razem na dokończenie prac na jezdni lewej, czyli tej udostępnianej kierowcom od ubiegłego roku. Roboty będą mogły ruszyć dopiero wtedy, gdy ruch zostanie przeniesiony na jezdnię prawą, która niebawem ma być gotowa. Operacja przepięcia ruchu ma się odbyć w sierpniu.

GDDKiA zapewnia, że obie jezdnie podpoznańskiego odcinka zostaną oddane do użytku w ostatnim kwartale tego roku, co zbiegnie się z zakończeniem i puszczeniem ruchu na dwóch odcinkach kościańskich. Stanie się tak przy założeniu, że na tych kontraktach nie pojawi się żadna niespodzianka.

Należy wierzyć, że droga będzie gotowa w deklarowanym terminie, gdyż biorąc pod uwagę liczbę ostatecznych dat zakończenia inwestycji, tylko tyle pozostaje kierowcom. Oby tym razem zmotoryzowani zostali mile zaskoczeni.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



Budowa drogi pomiędzy Radomickiem a Śmigłem - stan na koniec lipca.

REKLAMA



OSIEDLE NOWE OGRODY

Komfortowe mieszkania w stanie deweloperskim od 37 do 70 m²
- W SPRZEDAŻY OSTATNIE GOTOWE MIESZKANIA Z PIERWSZEGO ETAPU
- DRUGI ETAP / PAŹDZIERNIK 2019



Biuro sprzedaży mieszkań
Leszno ul. Ostroroga 8
65 526 10 20 wew. 2
lub 519 530 988
www.noweogrodyleszno.pl

Top Dog Center - pierwsze p

Jeżeli chcesz wyszkolić psa, poznać jego zachowania lub zapewnić mu rozrywkę w czasie, gdy jesteś w pracy, to miejsce jest dla Ciebie. Mieszczący się przy placu Metziga punkt jest gwarancją zadowolenia dla właściciela czworonoga. Choć pies tego nie powie, nie będzie miał nic przeciwko wizytom w Top Dog Center. Wszak tutaj pracują utytułowani profesjonaliści.

Pomysł na uruchomienie działalności związanej z kynologią w głowie Aleksandry Szydłowskiej zaświtał ponad dwa lata temu.

- Stało się tak dlatego, że byłam zapraszana na seminaria poświęcone handlingowi w wystawianiu psów. Wiedząc, że to jest właśnie to, co mnie szczególnie interesuje, pochłania moje życie i zaspokaja ambicje, postanowiłam pójść właśnie w tym kierunku - tłumaczy Aleksandra Szydłowska, właścicielka Top Dog Center w Lesznie.

Praca z psami właściwie od zawsze była jej pasją, chociaż bliskie jej sercu są również konie. Ale jak to w życiu bywa, trzeba było się na coś zdecydować, a w przypadku psów już jako mała dziewczynka uczestniczyła w wystawach i miała doświadczenie w kontaktach z czworonogami.

Działalność uruchomiła w lipcu przy placu Metziga 11. Teraz, w specjalnie przystosowanym lokalu wyłożonym wykładziną, dzieją się rzeczy niezwykle. Aleksandra Szydłowska zajmuje się tutaj profesjonalnym przygotowywaniem psów do wystaw, prowadzi psie przedszkole oraz świadczy usługi w zakresie opieki nad psami.

Top Dog Center jest pierwszym w Lesznie punktem, w którym kompleksowo zajmują się pracą z psem, niezależnie od jego rasy. Przygotowywanie czworonoga do wystaw jest zadaniem czasochłonnym, odpowiedzialnym, a nade wszystko wymagającym cierpliwości. To wszystko zapewnia właśnie Aleksandra Szydłowska, która z zaangażowaniem podchodzi do swojej roli. Choć z pozoru wydaje się, że zaprezentowanie psa na wybiegu nie jest niczym trudnym i być może w ten sposób wystawy postrzegają laicy, rzeczywistość wygląda zgoła inaczej.

- Przygotowanie psa do pokazów jest mozolną pracą, wymagającą współpracy na wielu płaszczyznach. Trzeba znaleźć nić porozumienia z czworonogiem, ale też wymaga to skoordynowania współpracy na linii właściciel - pies. Dla psa istotne są ćwiczenia postawy, odpowiednich ruchów czy przyzwyczajenia do ringówki. Jest to specjalna smycz do prowadzenia psa na wystawie - bardzo cienka, nierzucająca się w oczy, a przede wszystkim dostosowana do wymogów wystaw - opowiada Aleksandra Szydłowska. - Zajęcia z przygotowania psa do wystaw zawsze

rozpaczam od rozmowy z jego właścicielem. Muszę poznać jego oczekiwania, a następnie ustalamy priorytety. Kiedy wprowadzamy poszczególne ćwiczenia, odbywają się one z wykorzystaniem pomocy, których w Top Dog Center nie brakuje. Sposób poruszania się psa czy jego postawa muszą być kształtowane zgodnie z wymogami przypisanymi do danej rasy oraz w odpowiedzi na indywidualne możliwości zwierzęcia. To wszystko trzeba wcześniej zbadać i poddać analizie. I tak inaczej będzie poruszał się mały pies, a zupełnie odmiennie na wystawie prezentowany będzie pies większy.

Wystawy polegają nie tylko na pokazaniu

gmachach wypełnionych ludźmi, w których trudno ustrzec się hałasu. Dlatego psy muszą być przygotowywane do gwaru, gwałtownych ruchów, obcych zapachów, zagładania w użębienie, dotyku obcych osób i wszystkiego tego, czego raczej nie uświadczą w przeważnie spokojnych domach, we własnym, bezpiecznym otoczeniu.

Top Dog Center jest również miejscem, w którym Aleksandra Szydłowska prowadzi psie przedszkole. Jest ono dedykowane szczeniaczkom od trzeciego miesiąca życia, które zostały zaszczepione na wściekliznę.

- Tutaj, poprzez zabawę, przygotowujemy

ALEKSANDRA SZYDŁOWSKA



Kiedy miała 6 lat otrzymała od rodziców pierwszego psa - golden retrievera, który służył jej do dogoterapii. Kontakt z czworonogiem pozwolił jej wyjść z nieśmiałości. Jeszcze jako dziecko zaczęła uczestniczyć w wystawach psów, w końcu sama występując w roli prezenterki. Reprezentowała Polskę na różnych wystawach międzynarodowych i krajowych. Jako pierwsza Polka wygrała Wystawę Cruft's. Dwa lata później startowała na niej jako reprezentantka Monako, zajmując trzecie miejsce. Od lipca 2019 roku prowadzi własną działalność w Top Dog Center.



Podczas lipcowego otwarcia Top Dog Center.

psa, gdyż sędziowie oceniają całokształt prezentacji. Jej elementem jest również właściciel czworonoga, który wyprowadza go na ring. Całość prezentacji musi być skoordynowana, a właściciel razem ze swoim towarzyszem musi stanowić jedno. Nie ma tutaj miejsca na przypadkowość i wszystko musi być perfekcyjnie przygotowane - sędziowie mają zaledwie kilkadziesiąt sekund na dokonanie oceny. Z tego powodu w zajęciach z handlingu bierze udział także właściciel psa, aby finalnie uzyskać odpowiedni efekt. Niemal każdy ruch musi być zaplanowany tak, aby uniknąć pomyłek.

Ważnym elementem szkolenia jest przyzwyczajenie psa do wystawowej rzeczywistości. Te zwierzęta są bardzo wyczulone na różne bodźce, a wystawy odbywają się przeważnie w halach lub

je do życia wśród ludzi, wzmacniamy więc z właścicielem, uczymy podstawowych komend takich jak "siad" czy "waruj", w końcu przyzwyczajamy do przedmiotów codziennego użytku, różnych dźwięków, czy kontaktu z innymi psami, co podczas spacerów jest codziennością - opowiada A. Szydłowska.

Wspomniane zajęcia - w zależności od potrzeb i oczekiwań klienta - prowadzone są w wariantach indywidualnych lub grupowych. Również i w tych okolicznościach wykorzystuje się różne sprzęty, które pomagają psu w opanowaniu tej podstawowej wiedzy.

- Zajęcia adresowane są przede wszystkim do świeżo upieczonych właścicieli szczeniactek, którzy nie wiedzą, jak je wychować, a chcieliby uniknąć błędów. Jest to także dobra pozycja wyjściowa do przygody z wystawami

Psie centrum w sercu Leszna



Top Dog Center działa w Lesznie pod adresem Plac Metziga 11.



(47/2019)



Ważnymi elementami wykorzystywanymi w przygotowaniach psa do wystaw są ćwiczenia na różnych urządzeniach.



i przygotowaniem handlingowym - tłumaczy A. Szydłowska.

Top Dog Center oferuje też usługę opieki nad psem. Jest to bardzo dobre rozwiązanie dla ludzi zapracowanych, którzy wychodząc do pracy nie chcą zostawiać psa w domu. Wtedy lepiej odprowadzić go do psiego centrum. Właściciel może liczyć, że tutaj jego pupil nie będzie się nudził i w parkiecie - na życzenie - otrzyma takie rozrywki jak biegi na bieżniach suchej i mokrej, spacerzy czy ćwiczenia na specjalnych matach.

- Ponadto będziemy prowadzić dla dzieci zajęcia z junior handlingu, czyli młodego prezentera, co pozwoli im na poznanie pracy z psem oraz zapoznanie z szeroko rozumianym tematem kynologii. Jest to bardzo dobry początek dla tych maluchów, które w przyszłości chciałyby spróbować przygody z wystawami - dodaje A. Szydłowska.

Top Dog Center ma ambicje stać się miejscem wymiany wiedzy i doświadczeń w zakresie kynologii. Będą w nim prowadzone seminaria z zakresu rozrodu, genetyki, hodowli czy groomingu.



Top Dog Center Aleksandra Szydłowska
Plac Metziga 11, 64-100 leszno

tel. 607-879-508; email: olayoram@gmail.com

W Lesznie i okolicach kręcono w telewizji po wakacjach

Gdzie doszło do potrażeń, a gdzie zderzyły się samochody? Jak zachowywali się uczestnicy kolizji i wypadków w powiecie leszczyńskim? Przekonamy się o tym prawdopodobnie za dwa miesiące, bo właśnie wtedy planowana jest emisja programu "STOP Drogówka", nakręconego w powiecie leszczyńskim. Podczas jednego ze zdarzeń o kulisach powstawania audycji, z Markiem Nortmanem (na zdjęciu po lewej stronie), reżyserem i realizatorem programu z firmy Tako Media, rozmawiał Łukasz Domagała.

- Spotykamy się na wypadku w Lipnie, gdzie samochód osobowy na pasach potracił pieszą. Czy w takich sytuacjach filmowana jest całość tego, co się dzieje?

- Zawsze filmujemy wszystkie czynności policjantów. Następnie materiał poddawany jest montażowi i z dwóch godzin zarejestrowanych podczas takiego zdarzenia często zostaje około pięciu minut.

- Co z ludzkimi dramatami? Bólem, płaczem czy innymi sytuacjami, które towarzyszą zdarzeniom drogowym?

- Takich sytuacji staramy się unikać i wówczas operator staje gdzieś dalej, żeby ludzi dodatkowo nie stresować. Ale jeżeli zdarzają się sytuacje wesołe, jak najbardziej je pokazujemy. Dramatami staramy się nie epatować, bo nie o to chodzi.

- Jak to się stało, że wybraliście powiat leszczyński jako ten, w którym postanowiliście nakręcić odcinek programu "STOP Drogówka"? Przeważnie materiały realizowane są w większych miastach.

- Rzeczywiście, zwykle działamy

w miastach wojewódzkich, a w mieście powiatowym jesteśmy po raz pierwszy. Powód jest prozaiczny - pochodzę z Leszna, tutaj się urodziłem i tutaj ukończyłem szkołę podstawową. Nie ukrywam, że kierowałem się sentymentem, a poza tym właśnie Leszno zasugerowała nam Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu.

- Zgodził się pan bez wahania.

- Leszno to moje miasto, dlatego bardzo się ucieszyłem, że będę miał powód, aby tutaj przyjechać.

- Jak wygląda przygotowywanie takiego programu?

- Najpierw musimy otrzymać stosowną zgodę, w tym przypadku z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Później umawiamy się wstępnie w wytypowanej jednostce, a następnie uzgadniamy szczegóły. W Lesznie jesteśmy przez pięć dni. Pracujemy w rytmie policjantów, na dwie zmiany, dla nas to od godziny 7 do 21.

- Rozmawiamy w trzecim dniu zbierania materiałów, a Leszno czy powiat leszczyński nie są z pewnością aż tak obfite w zdarzenia jak na przykład Wrocław. Czy do tej pory udało się pozyskać jakieś ciekawe materiały?

- Nie ukrywam, że na początku miałem pewne obawy, ale niesłusznie. Pojawiły się tak zwane "grube" zdarzenia - potraśnięcie pieszej czy wypadek drogowy w Łoniewie koło Osiecznej, w którym poszkodowana została kobieta. Na szczęście okazało się ostatecznie, że nie odniosła poważnych obrażeń. Pojechaliśmy także na wypadek w gminie Wijewo, na pograniczu województw wielkopolskiego i lubuskiego. Doszło tam prawie do czołowego zderzenia.

- Przygotowując programy w obecności policjantów, z pewnością - jako

ekipa realizująca - spotykacie się z nietypowymi sytuacjami, być może z różnymi zachowaniami ludzi. Obecność kamery zapewne wyzwala emocje, niekoniecznie te pozytywne.

- Policjanci twierdzą, że przy nas ludzie wydają się być nieco grzeczniejsi. Ale rzeczywiście, u niektórych kamera wywołuje agresję, chociaż są to na szczęście przypadki dość rzadkie. Kiedyś zdarzyło się, że jakaś pani kopnęła operatora w nogę. Poza tym bywają też próby zasłaniania kamery, czasami ludzie klną.

- Ale telewizja lubi takie sytuacje.

- My takie rzeczy wyciszamy. Przychylamy się zresztą do próśb bohaterów i jeżeli ktoś sobie nie życzy, w materiale wyjściowym zasłaniamy go i zmieniamy mu głos. Poza tym nie możemy pozwolić sobie na epatowanie wulgaryzmami czy drastycznymi obrazami, gdyż program emitowany jest w godzinach popołudniowych. Podczas zbierania materiału zdarzają się też sytuacje humorystyczne i zaskakujące. Przypominam sobie potraśnięcie z udziałem motorowerzysty w Krakowie. Pasażer tego pojazdu cieszył się, że stanie się bohaterem programu i zastrzegł sobie, aby go nie zasłaniać. Wszystko było w porządku, dopóki podczas weryfikacji danych nie okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany. Wtedy na jego rękach zatrzasnęły się kajdanki, a my - zgodnie z prawem - już nie mogliśmy pokazać jego wizerunku.

- Jak się pracuje z leszczyńską policją?

- Bardzo dobrze. Policjanci są pozytywnie nastawieni do nas i do tego, co robimy. Nie we wszystkich komendach jest to oczywiste od samego początku, chociaż z biegiem czasu funkcjonariusze zaczynają się do nas przekonywać. Po jakimś czasie dostrzegają, że nie jesteśmy hienami, które czekają na ich potknięcie. Nic z tych rzeczy.

REKLAMA






czyszczenie
wysokociśnieniowe



renowacja
obiektów zabytkowych



odkurzanie,
mycie, pranie



sprzedaż
preparatów
czyszczących



sprzedaż hurtowa
węgla kamiennego

P.H.U. EWROS Mateusz Rosik, ul. Słowiańska 55, 64-100 Leszno
biuro@phuewros.pl / 783 025 841

Zachęcamy do współpracy przedsiębiorstwa budowlane, przemysłowe, rolno-spożywcze, metalurgiczne, instytucje administracji samorządowej, spółdzielnie mieszkaniowe oraz klientów indywidualnych.

www.phuewros.pl

o program "STOP Drogówka",

- Wydaje się, że idea programu jest pokazanie, w jaki sposób wygląda codzienna praca policjantów ruchu drogowego.

- Jest to tylko jeden z celów programu. Mam w zwyczaju mawiać, że "drogówka uczy, bawi, wychowuje", bo program nie tylko pokazuje pracę policjantów, lecz staje się również znakomitą materiałem instruktażowym dla kierowców. Oglądając go, nabywają wiedzę dotyczącą wykroczeń, mandatów oraz sposobu zachowania się w różnych sytuacjach na drodze. I opinie są takie, że z tego można się wiele nauczyć.

- Wspominał pan, że program "STOP Drogówka" po raz pierwszy kręcony jest poza większymi ośrodkami miejskimi. Czy można spodziewać się, że od tej pory program będzie powstawał właśnie w mniejszych miastach?

- Jeżeli ta formuła się sprawdzi, z pewnością pójdziemy w tym kierunku. Widzimy tutaj - jak już wspominałem - potencjał i chęć do współpracy.

- Ile osób bierze udział w produkcji programu w terenie?

- Na miejscu jesteśmy we dwóch - operator kamery i ja. Policjanci mają



Ekipa programu "STOP Drogówka" podczas zdarzenia drogowego w Lipnie.

podczipione mikroporty, poza tym sami obsługujemy małe kamery zamontowane w pojeździe. Z funkcjonariuszami ruchu drogowego jeździmy jednym radiowozem. Na więcej osób nie ma miejsca. Dopiero po zebraniu materiału, co potrwa pięć dni, zgromadzone nagrania będą przeglądane i trafią do

postprodukcji. Przygotowanie odcinka trwa około miesiąca, a w finalnej wersji pojawia się lektor, który prowadzi widza przez cały program.

- Kiedy i gdzie możemy spodziewać się premierowej emisji odcinka z Leszna?

- Według planu zostanie on wyemitowany 5 października tego roku, czyli w pierwszą sobotę miesiąca około godziny 13 na antenie TV4.

- Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ: ŁUKASZ DOMAGAŁA



**NAJWIĘKSZA
POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA
W LESZNIE**

10 000 m² POWIERZCHNI

OFERUJEMY:

IMOLA
WAREHOUSING AND LOGISTICS



**MAGAZYNOWANIE
KOMPLETOWANIE
LOGISTYKA**

**65 538 90 41
663 533 642**

WWW.IMOLALESZNO.PL

ROK stawia na inwestycje, w 2020 roku powstanie nowa biblioteka główna

Dobiega końca remont wnętr Rydzynskiego Ośrodka Kultury, a już niedługo gruntownej modernizacji poddany zostanie kolejny obiekt z myślą o zaadaptowaniu go na potrzeby rydzynskiej biblioteki. Przeprowadzenie obu inwestycji jest możliwe dzięki środkom zewnętrznym, jakie udało się pozyskać na te przedsięwzięcia.

Budynek Rydzynskiego Ośrodka Kultury ma charakter zabytkowy, tak jak całość układu urbanistycznego centrum miasteczka. Chociaż stan obiektu był nie najgorszy, należało przeprowadzić remont dachu, który zaczął przeciekać. Pod koniec czerwca ubiegłego roku dokonano wymiany więźby oraz pokrycia dachu. Inwestycja kosztowała 120.000 złotych, z czego 35.000 złotych dołożyła Unia Europejska.

Ten rok także stoi pod znakiem remontów w ośrodku. Za ponad 100.000 złotych wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, węzeł sanitarny, a także odświeżono wnętrza. Głównym założeniem była poprawa ogólnej kondycji budynku oraz jego infrastruktury

- Celowo wybraliśmy termin letni, gdyż to pozwala na swobodne przeprowadzenie prac. W trakcie roku szkolnego trwają u nas zajęcia, a przez sale przewijają się około 200 dzieci działających w różnych kółkach zainteresowań - mówi Magdalena Szymańska, dyrektor Rydzynskiego Ośrodka Kultury.

Dofinansowanie do tego projektu również pochodzi ze środków Unii Europejskiej i wyniosło około 60.000 złotych. Remont w ROK miał zostać sfinalizowany pod koniec lipca, a już szykują się kolejne działania, tym razem na jeszcze większą skalę.

- W maju tego roku, z myślą o remoncie biblioteki, złożyliśmy wniosek do Instytutu

Książki w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa - tłumaczy M. Szymańska.

Był to piąty nabór wniosków, a dokumentacja przygotowana przez ROK została wysoko oceniona. Równie wysoka będzie kwota dofinansowania - 918.000 złotych - które zostanie przeznaczone na remont nieużytkowanego obiektu przy Rynku 18.

- Kiedyś pod tym adresem w Rydzynie mieściła się już biblioteka - przypomina M. Szymańska. - Tym bardziej cieszymy się, że ten obiekt będzie mógł odzyskać swoją dawną funkcję.

Obecnie rydzynska biblioteka mieści się na zaledwie 56 metrach w tym samym budynku, w którym zlokalizowany jest ośrodek pomocy społecznej. To za mało, a dziś oczekiwania w stosunku do książnic są zgoła odmienne niż jeszcze kilkanaście lat temu.

- W budynku przy Rynku powierzchnia biblioteczna zwiększy się do 350 metrów kwadratowych. Nasza biblioteka główna zostanie tak urządzona i wyposażona, aby spełniała kryteria Certyfikatu Biblioteka+ - tłumaczy M. Szymańska.

W obiekcie znajdzie się miejsce na zbiory biblioteczne, co wciąż jest podstawową funkcją takich podmiotów, zostanie on przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych, będzie powierzchnia dedykowana imprezom czytelnictwa, a księgozbiór zostanie opracowany w formie elektronicznej.



Budynek przyszłej biblioteki głównej.

Zanim te wszystkie udogodnienia będą dostępne, wyłoniony zostanie wykonawca, który - pod okiem konserwatora zabytków - przeprowadzi remont budynku. Zgodnie z planem prace miałyby się

zakończyć najpóźniej pod koniec 2020 roku.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



W ciągu alei Kasztanowej w Rydzynie powstała nowa kładka nad Rowem Polskim. Poprzednia konstrukcja była w tak kiepskim stanie, że nie nadawała się do użytku. Jedynym wyjściem z sytuacji była budowa nowej konstrukcji. Przetarg na realizację inwestycji wygrała firma P.M. BET, która zobowiązała się wykonać zlecenie za nieco ponad 260.000 złotych. Jak widać, nowa konstrukcja jest zdecydowanie solidniejsza niż poprzednia. Z pewnością będzie zachęcać do spacerów, zwłaszcza jesienną porą, gdy alejka zamieni się w kasztanowy dywan.

TEKST I ZDJĘCIE: (LUK)

Z napisami warto się fotografować!

Został ustawiony na Boże Ciało, a podbił lokalny internet. Napis #DĄBCZE umieszczony koło kościoła w Dąbczu przykuł nie tylko uwagę mieszkańców. Jeszcze wcześniej podobny element zaprezentował światu Rydzynski Ośrodek Kultury, a teraz zachęca, aby robić sobie z nim zdjęcia. Dlaczego?

Tak się składa, że napis #DĄBCZE ukazywał się w pełnej krasie kierowcom, którzy wjeżdżali do Dąbcza od strony Leszna. Piszemy "ukazywał", ponieważ konstrukcja wykonana z płyty MDF nie jest trwała i nie jest w stanie oprzeć się niekorzystnym czynnikom atmosferycznym.

- Została ustawiona na Boże Ciało, a od tego czasu cały czas było ciepło. Zdecydowaliśmy się nie usuwać napisu tak długo, aż nie popsuje się pogoda - mówi sołtys Dąbcza Łukasz Wleklík.

Dość nieoczekiwanie niepozorny na-

nim zdjęć - mówi Magdalena Szymańska, dyrektor Rydzynskiego Ośrodka Kultury.

Na przykład w ostatnim czasie napis został ustawiony na terenie przy Zbiorniku Rydzynski z okazji czerwcowych Wianków.

- Zachęcamy, aby w każdej sytuacji robić sobie zdjęcia z napisem, a następnie wrzucać je do portali społecznościowych z hashtagem

również ma walor promocyjny. Tam także znalazły się zdjęcia z rydzynskim napisem w roli głównej.

Biorąc pod uwagę popularność gadżetu, aż chciałoby się go zamontować na stałe.

Ale to, w wersji z trwałego materiału, jest niestety dość kosztowne.

TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA



pis stał się w ostatnim czasie chyba najchętniej fotografowanym obiektem we wsi. Każdy chciał mieć z nim zdjęcie na Facebooku lub Instagramie. Docelowo #DĄBCZE będzie wystawiane na lokalnych imprezach.

Podobny napis ma także Rydzyna i trzeba oddać, że to ona była na terenie gminy pionierem w przygotowaniu takiego ciekawego rozwiązania.

- Nasz napis zadebiutował w ubiegłym roku przy okazji Narodowego Święta Niepodległości. Od tamtej pory zabieramy go na różne imprezy i zachęcamy, aby robić sobie przy

#RYDZYNA.

Dzięki temu będziemy w stanie sprawdzić, jak daleko docieramy z naszym przekazem - dodaje dyrektor Szymańska.

ROK uruchomił profil na Instagramie pod hasłem "jestemwformiecalyrok", który

W zamku trwa największy remont od lat

W czerwcu na terenie obiektu rozpoczęły się prace konserwatorsko-restauratorskie. Na początek specjaliści zabrali się za wschodnią część obiektu, czyli tą, która zwrócona jest ku parkowi. Jednocześnie trwają prace po stronie południowej.

Wschodnia część zabytku jest najbardziej zdegradowana i od dawna wymagała interwencji fachowców. W pierwszej kolejności niezbędne było skucie tynków, ściągnięcie starych schodów, ułożenie izolacji i przykrycie jej stopniami z piaskowca. Zastosowanie takiego rozwiązania ma zapobiegać przenikaniu wody głębiej, do piwnic pod schodami, które w wyniku wieloletniego oddziaływania niekorzystnych czynników nie nadają się do wykorzystania. Za sprawą trwającego remontu ma się to zmienić, bo po wykonaniu zabezpieczenia również do pomieszczeń pod schodami wkroczą fachowcy.

- Tutaj trzeba między innymi wymienić zdegradowane przez wodę tynki oraz uzupełnić brakującą cegłę - mówi Zbigniew Szukalski, dyrektor Zamku SIMP w Rydzynie. - Dopiero wówczas pomieszczenia te będą nadawać się do użytku. Docelowo chcielibyśmy urządzić w nich coś na kształt ekspozycji prezentującej relikty związane z Rydzyną i zamkiem.

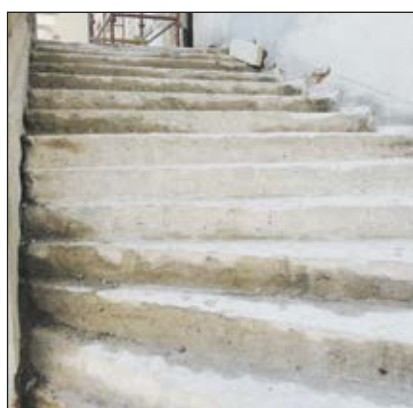
Po stronie wschodniej mają zostać oczyszczone i zakonserwowane balustrady, poręcze oraz wazony kamienne. Poza tym w planach

jest wymiana bramy. Obecna, pochodząca z lat siedemdziesiątych minionego wieku, nie jest zabytkiem i nie licuje z wyglądem zamku. Zamiast niej miałyby zostać osadzona ciężka, dębowa brama, taka jak po stronie zachodniej, czyli od miasta.

W międzyczasie planowane są prace związane z konserwacją polichromii na ścianach zewnętrznych zamkowego gmachu. W ubiegłym roku zakonserwowano trzy z nich, w tym roku temu procesowi mają być poddane kolejne cztery. Ponadto przewidywana jest konserwacja relikwów z Sali Wielka Alkova.

Rydzynski zamek na wykonanie szeregu zadań otrzymał 680.000 złotych dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mimo to pieniędzy nie wystarczy na zrealizowanie wszystkich zaplanowanych prac. Na razie zarządca obiektu, Stowarzyszenie SIMP, będzie musiało zrezygnować z naprawy zdegradowanego mostku po stronie północnej.

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



— REKLAMA —

**Wyobraź sobie, że nawiązujesz współpracę
z agencją reklamową, centrum rozwoju biznesu,
partnerem, życzliwym doradcą,
a nawet przyjacielem jednocześnie...**

Na pamiątkę ratyfikacji Traktatu Wersalskiego

W Lesznie odsłonięto 28 czerwca dwie tablice poświęcone Ignacemu Janowi Paderewskiemu oraz Romanowi Dmowskiemu. Stało się to z okazji 100-lecia ratyfikacji Traktatu Wersalskiego, za którego przyczyną Leszno weszło w skład II Rzeczypospolitej.

Właśnie 28 czerwca 1919 roku Paderewski i Dmowski podpisali przełomowy dokument, który doprowadził do tego, że 17 stycznia 1920 roku po wielu latach zaborów, a później wojennej zawieruchy, Leszno stało się na powrót polskie. Tablicę o Paderewskim postawiono u zbiegu ulic Paderewskiego i Kurpińskiego, o Dmowskim - przy rondzie imienia Romana Dmowskiego w leszczyńskim Zaborowie. W odsłonięciu tej drugiej - poza oficjelnymi - udział wzięli zaborowianie. Akt odsłonięcia przeprowadzono z udziałem dwójki małych mieszkańców dzielnicy. Uroczystość stała się symbolicznym początkiem obchodów powrotu Leszna do macierzy. Z tej okazji wybrano również logo, które znajdzie się na materiałach związanych ze wspomnianym 100-leciem. Jednak najważniejszych wydarzeń można spodziewać się 17 stycznia przyszłego roku. Tego właśnie dnia podpisy złożone na dokumentach zostały przekute w rzeczywistość, wojska niemieckie opuściły miasto, a mieszkańcy mogli powiedzieć, że mieszkają w wolnym, polskim Lesznie.

TEKST I ZDJĘCIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA



REKLAMA



BIURO RACHUNKOWE

- Kadry i płace
- Rachunkowość
- Pełna Księgowość; KPiR; Ryczałt
- Doradztwo podatkowe
- Przygotowanie umów spółek handlowych
- Przygotowanie i rejestracja:
 - spółek handlowych metodą tradycyjną
 - spółek handlowych przez system S24



abakuszus@poczta.onet.pl

tel./fax +48 65 529 37 36
tel. 504 261 651



-  Dermatologia
-  Dermatochirurgia
-  Limfologia (terapia przeciwobrzękowa)
-  Operacje paznokci
-  Podologia medyczna
-  Kosmetologia medyczna i klasyczna
-  Ginekologia
-  Dietetyka
-  Fizjoterapia



Leszno, ul. Starozamkowa 18a
tel. (+48) 65 525 10 00 / 609 30 40 77

www.medmar.leszno.eu

Policja ma strzel

Wybudowaną od podstaw strzelnicą może pochwalić się Komenda Miejska Policji w Lesznie. Okazją do jej oficjalnego otwarcia stały się obchody 100-lecia powołania Policji Państwowej. Obiekt otrzymał imię Kazimierza Wiśniewskiego, ostatniego przedwojennego komendanta powiatowego Policji Państwowej w Lesznie.

Strzelnica policyjna to już drugi taki obiekt w Lesznie po zmodernizowanej niedawno strzelnicy położonej opodal placu Kościuszki. Ta, którą właśnie otwarto, będzie służyć głównie policjantom z komendy leszczyńskiej, którzy do tej pory w sztuce posługiwania się bronią doskonalili się na obiekcie zlokalizowanym w pobliżu rydzynskiego zamku. Strzelnica będzie dostępna również dla funkcjonariuszy z ościennych jednostek. Obiekt został dostosowany do współczesnych standardów, ma odpowiednie zaplecze i spełnia wszelkie normy bezpieczeństwa. Zastosowano tu między innymi specjalne płyty balistyczne oraz zamontowano oświetlenie, pozwalające imitować w zamkniętym budynku różne warunki. Przystosowano ją do prowadzenia treningów z użyciem broni krótkiej. Można tu strzelać na przykład

z pistoletów maszynowych, będących na wyposażeniu policji, a także z broni gładkolufowej. Strzały można oddawać na czterech torach. W budynku urządzono również siłownię, szatnię czy salkę do ćwiczenia technik interwencyjnych.

Otwarcia obiektu dokonano w piątek, 19 lipca, z udziałem władz samorządowych, komendantów wojewódzkich policji oraz szefów ościennych komend. Pobudowanie strzelnicy policyjnej było drugim etapem modernizacji siedziby KMP w Lesznie.

- Wierzę, że wspólnymi siłami, razem z panem prezydentem i starostą leszczyńskim, rozpoczniemy niedługo trzeci etap modernizacji - dodał inspektor Konrad Chmielewski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu.

Prezydent Leszna, Łukasz Borowiak, powiedział, że cieszy się z drugiego takiego

REKLAMA

MAŁY MEKSYK



ul. Niepodległości 5 (Apartamenty Leszno)
64-100 Leszno

ZAPRASZAMY NA DANIA
KUCHNI MEKSYKAŃSKIEJ

TEL. 602 182 502

REKLAMA

Inicję na miarę nowych czasów

obiekty oddanego do użytku na terenie miasta. Przypomniat też, że przyszły rok będzie okazją do świętowania 100-lecia powstania Policji Państwowej, ale w Lesznie, które w 1920 roku powróciło do Macierzy.

Nowa strzelnica otrzymała godnego patrona. Został nim komisarz Kazimierz Wiśniewski, ostatni przedwojenny komendant powiatowej Policji Państwowej w Lesznie, który rozpoczął tutaj służbę w 1931 roku. Na budynku odsłonięto poświęconą mu tablicę, a Damian Szymczak, autor książki o komisarzu Wiśniewskim, przybliżył jego sylwetkę. Patron strzelnicy urodził się w Bydgoszczy, służył w Poznaniu, Nowym Tomyślu, Kępnie, Kościanie, a później w Lesznie. Tutaj zastała go wojna, a po ewakuacji na wschód wraz z innymi funkcjonariuszami, wrócił do Szamotuł. Został aresztowany przez Niemców, trafił do Fortu VII w Poznaniu, a później do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zmarł z wycieńczenia 1 października 1943 roku, płacąc za swoją służbę najwyższą cenę.

TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Blisko 50 funkcjonariuszy uzyskało awans na wyższe stopnie służbowe, a wszystko to z okazji Święta Policji, którego jednym z elementów było w Lesznie otwarcie nowej strzelnicy. Za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, inicjatywę w służbie oraz doskonalenie kwalifikacji zawodowych przedterminowo awansowani zostali na stopień starszego aspiranta Paweł Krajna - detektyw Wydziału Kryminalnego oraz Andrzej Wróbel - dyżurny Wydziału Prewencji. Awans na podinspektora policji odebrał Sławomir Glapiak, zastępca komendanta miejskiego policji w Lesznie. W korpusie oficerów młodszych awans otrzymało trzech funkcjonariuszy, w korpusie aspirantów - dwudziestu funkcjonariuszy. W korpusie podoficerów na wyższy stopień awansowano szesnastu funkcjonariuszy. W korpusie szeregowych awans otrzymał jeden policjant.



REKLAMA

**Wyobraź sobie, że potrzebujesz kogoś, kto
przewidzi Twoje oczekiwania. Kogoś, kto
sprawnie i w innowacyjny sposób zorganizuje
dla Ciebie proces rozwoju firmy.
Kogoś, kto pomoże, zaskoczy,
zmieni na lepsze...**

► Astrini Design na dużym ekranie

Zapraszamy na wakacje

Kino Letnie Sopot – Zakopane to coroczny, najdłuższy wakacyjny festiwal filmowy w Polsce. Tegoroczna edycja wystartowała 1 lipca, potrwa do końca sierpnia. Bezpłatne seanse czekają na widzów w najpopularniejszych polskich kurortach: codziennie w Sopocie na najdłuższym drewnianym moło w Europie oraz na Kulturalnym Placu Niepodległości w Zakopanem, a we wtorki i środy dodatkowo w Giżycku na Mazurach, w Ekominie nad przepięknym jeziorem Niegocin. To wyjątkowe miejsce, w którym filmy można oglądać także z jachtów.

- Jeżeli marzycie o wygodnym leżaku i seansach pod gwiazdami, pomożemy wam zrealizować ten plan – zapraszają organizatorzy wydarzenia. - Czekają na was największe kinowe hity, gorące

nazwiska ze świata filmu i pyszny popcorn.

Repertuar festiwalu podzielony jest na atrakcyjne dni tematyczne. W programie znajdują się filmy Oscarowe i nagradzane na europejskich festiwalach, rodzinne super hity i kino artystyczne. Nie zabraknie też polskich produkcji, o których głośno w kraju i za granicą.

- Najdłuższy wakacyjny festiwal Kino Letnie Sopot - Zakopane to oczywiście filmy, które na długo pozostają w pamięci, a także unikalna atmosfera, którą tworzą nasi widzowie. Seanse z gwiazdami i... pod gwiazdami to coś, co publiczność lubi najbardziej! Filmowe morze, góry i Mazury czekają na widzów przez całe wakacje – zachęca do udziału Paweł Adamski, prezes Outdoor Cinema, główny organizator przedsięwzięcia.

Z wydarzeniem związane są wielkie nazwiska polskiej kinematografii. Dość powiedzieć, że od wielu lat festiwal Kino Letnie Sopot - Zakopane wyróżnia tych, którzy dostarczają widzom filmowych doznań, osobowości wnoszące do kina pozytywne przesłanie. W gronie laureatów Diamentowego Klapsa Filmowego znaleźli się tak fantastyczni artyści, jak: Borys Szyc, Anna Przybylska, Piotr Adamczyk, Agnieszka Grochowska, Artur Żmijewski, Alicja Bachleda – Curuś, Maciej Stuhr i Agnieszka Dygant. 5 lipca, do tej pierwszoligowej aktorskiej drużyny, dołączył Cezary Pazura. Statuetkę otrzymał podczas uroczystej Gali w Sopocie, jaka odbyła się 5 lipca. Aktor, który do perfekcji opanował sztukę rozśmieszania widzów, nie krył wzruszenia.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że

O tym, że firma Astromal i związana z nią marka Astrini Design ma każdego mieszkańca Leszna i regionu. Niewielu jednak słyszało o partnerem wyjątkowego wydarzenia w skali kraju, jakim b

jestem tutaj z wami. Ta nagroda, mówię to zupełnie poważnie, to jest najważniejsza nagroda w moim życiu. Jestem szczęśliwy, że powstała tak fantastyczna idea, jak kino letnie od Sopotu do Zakopanego przez Giżycko. Brawa dla pomysłodawcy, pana dyrektora Pawła Adamskiego. Jestem dumny, że stoję na scenie z panem Tomaszem Raczkim, którego zawsze podziwiałem i podziwiam za jego wiedzę, talent i charyzmę. Cieszę się, że koło mnie jest moja najcudowniejsza przyjaciółka, wybitna polska aktorka - Katarzyna Figura. To, że otrzymałem nagrodę z ręki Agnieszki Dygant, którą pamiętam jako małą dziewczynkę, to jest dla mnie szok – powiedział.



We wręczeniu Diamentowego Klapsa Filmowego festiwalu Kino Letnie Sopot – Zakopane uczestniczyła ambasadorka marki Astrini Design Roksana Stróżyk – Wysocka, V-ce Prezes Astromal.



Roksana Stróżyk – Wysocka w towarzystwie Agnieszki Dygant.



Unikatowe meble miejskie marki Astrini Design w Sopocie, Zakopanem i Giżycku.



**KINO LETNIE
SOPOT-ZAKOPANE**
zapraszają Provident i AXA



**K
S
za**

ranie i czerwonym dywanie ◀ ne seanse pod chmurką

ign wspierają wiele inicjatyw lokalnych, wie już niemal
o filmowej przygodzie brandu Astrini Design będącym
ez wątpienia jest Kino Letnie Sopot – Zakopane.

Ale Kino Letnie Sopot – Zakopane to nie tylko filmy i wybitni aktorzy. To również znane marki (nierzadko liderzy swoich branż na polskim rynku) wspierające projekt. Wśród nich brand Astrini Design z Wilkowic, producent m.in. unikatowych mebli miejskich z laminatu poliestrowo-szklanego. Wyjątkowych produktów prosto z Wilkowic nie może zabraknąć w festiwalowych miastach. Od początku istnienia festiwalu, również w tym roku, stanowią one piękne dopełnienie filmowych atrakcji.

Jeżeli w najbliższych tygodniach planujecie odwiedzić sopockie moło,

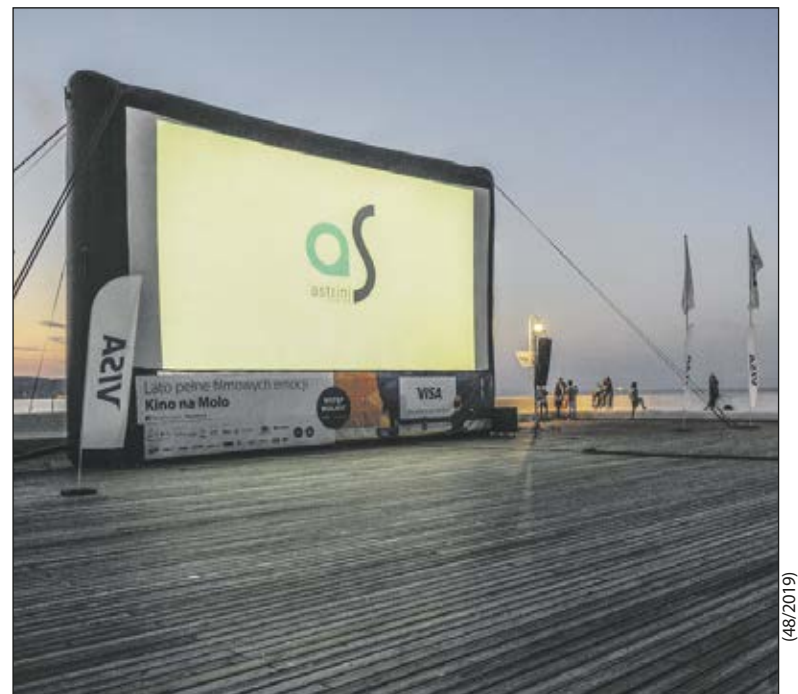
zakopiańskie Krupówki czy klimatyczne Giżycko, koniecznie odwiedźcie Kino Letnie Sopot – Zakopane. Wpisanie tej imprezy w swoje wakacyjne plany obowiązkowe!

W Sopocie festiwalowe pokazy

zaczynają się o godz. 21:30, w Zakopanem i Giżycku pół godziny wcześniej – punktualnie o 21:00. Pelen repertuar, harmonogram projekcji i zwiastuny prezentowanych filmów do sprawdzenia na stronie KinoLetnie.pl. Wszystkie wydarzenia i ciekawostki dostępne są na wyciągnięcie ręki

dzięki profilowi na Facebooku (www.facebook.com/mamplannakinoletnie) oraz na profilach firm Astromal (www.facebook.com/astromalpl) i Astrini Design (www.facebook.com/AstriniDesign). Festiwal warto podglądać również na Instagramie ([#mamplannakinoletnie](https://www.instagram.com/mamplannakinoletnie)).

Na letnim ekranie zobaczymy wiele godnych uwagi filmów, takich jak: „Optymistki”, „Cudowny chłopak”, „Paddington 2”, „Po prostu przyjaźń”, „Córka trenera”, „Dywizjon 303. Historia prawdziwa”, „The Square”, „The Florida Project”, „Sherlock Holmes”, „Kochając Pabla, nienawidząc Escobara”, „Wielki sen”, „Green Book”, „Snajper”, „Zimna wojna”, „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie”, „I tak Cię kocham”, „Ocean’s 8”. Dodajmy, że 24 lipca w ramach Kina Letniego wyemitowano także film „Bogowie”, w którego realizację firma Astromal zaangażowała się finansowo.



design stanowią piękne dopełnienie filmowych atrakcji we wszystkich trzech festiwalowych miastach:

Astrini Design jest jednym z partnerów przedsięwzięcia.

KINO LETNIE
SOPOT • ZAKOPANE
zapraszają Provident i AXA



KINO LETNIE
SOPOT • ZAKOPANE
zapraszają Provident i AXA



Bałagan, prowizorki i porąbane

Niedawno spaliła się paryska katedra Notre Dame, a kilkanaście dni temu od uderzenia pioruna ogniem zajęła się wieża XVIII-wiecznego kościoła w województwie warmińsko-mazurskim. Podobne sytuacje mogą mieć miejsce wszędzie, a w Lesznie mamy przykład obiektu, który może być szczególnie zagrożony takim czarnym scenariuszem.

Kiedy w połowie kwietnia zapłonął jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków światowej klasy, wszystkie oczy zwrócone były na Paryż. Miliony ludzi z zapartym tchem śledziło, czy katedra Notre Dame, będąca jednym z symboli europejskiego chrześcijaństwa, przetrwa, a jeśli tak, to jak poważne będą straty.

W przypadku nowych budynków straty popożarowe potrafią być dotkliwe, ale jeżeli obiekt jest ubezpieczony,

dolegliwości są mniejsze. Odbudować można wszystko, jednak gdy w grę wchodzi obiekty zabytkowe, zwykle bezpowrotnie traci się cenne, czasami unikatowe zbiory, wspaniałe malowidła czy niesamowitą architekturę. Nigdy nie odzyskuje się już klimatu miejsca determinowanego przez upływ czasu. Są zabytki, w których - po wejściu - czuć, jakby do gościa mówiły wieki. I to tę ulotność zabierają ze sobą różne zdarzenia.

Całkowita utrata lub zniszczenie zabytku

jest zwykle następstwem błędów ludzkich lub oddziaływania sił natury.

- Najczęściej jest to brak odpowiedniej instalacji odgromowej, nieodpowiednio wykonana instalacja elektryczna lub prace remontowe prowadzone w niewłaściwy sposób - mówi Maciej Urban, miejski konserwator zabytków w Lesznie.

W 1995 roku w Szlichtyngowej spłonął piękny zabytkowy kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Chociaż został odbudowany, już nigdy nie będzie przypominał swojego pierwowzoru. Mówi się, że przyczyną tamtego pożaru mogło być podpalenie. Prowizoryczne połączenia elektryczne związane

ze świątecznym wystrojem doprowadziły za to do pożaru w XV-wiecznym kościele w Miejskiej Górze. Zdarzenie miało miejsce w styczniu 2011 roku. Wprawdzie obiekt uratowano, ale bezpowrotnie przepadły niektóre cenne elementy wyposażenia wnętrza.

Porąbane drzwi

Leszczyńskie zabytki niestety również są narażone na pożary. Pod tym względem przoduje kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża.

- W wieży tego kościoła do dziś odnaleźć można ślady pożaru z 1790 roku. Dwa lata temu przeprowadziliśmy kontrole poddasza w tej świątyni i wnioski z niej są zatrważające. W latach dziewięćdziesiątych prowadzone były tam prace remontowe, a firma, która je wykonywała, nie posprzątała po sobie. Z tego powodu na poddaszu do dziś leży wiele materiałów, które - w przypadku wybuchu ognia - mogą przyczynić się do jego rozprzestrzenienia - podkreśla M. Urban.

Mimo wydania zaleceń pokontrolnych, które nakazywały uporządkowanie tego miejsca, nic takiego się nie stało. Być może wynika to z faktu, że w tamtym czasie za



Niekiedy jedynym sposobem, aby służby konserwatorskie mogły cokolwiek zrobić dla zabytków, jest prowadzenie inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej, a co najmniej fotograficznej. Tak zostały zinwentaryzowane na przykład niektóre leszczyńskie nagrobki (wykonane przez uczniów poznańskiej szkoły budowlanej pod przewodnictwem profesora Artura Grotte). Dzięki temu ustalono, jak wyglądały obecnie wybrakowane i częściowo zniszczone egzemplarze odnalezione niedawno w częściach.

REKLAMA

- 400 m od jeziora
- 20 km od Leszna
- dom ok. 120 m kw powierzchni
- działka o pow. 665 m kw
- parter + poddasze
- zabudowa wolnostojąca
- bez pośredników!
- 289.000 zł!
(cena do negocjacji)



NA SPRZEDAŻ
dom jednorodzinny
DĘBIEC STARY

☎ 663 814 987

Nie czekaj!



Idealny zarówno do zamieszkania jak i na letni wypoczynek!

drzwi, czyli gwałt na zabytkach

Innowacyjna metoda inwentaryzacji jest cyfrowy scanning, czyli wykonanie trójwymiarowego zapisu obiektów w postaci chmury punktów z dokładnością co do milimetra. W ten sposób zeskanowano katedrę Notre Dame, co pozwoli łatwiej ją odbudować po pożarze. Podobne odwzorowanie wykonane zostało dla kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża w Lesznie.

niedostosowanie się do wytycznych nie groziły żadne sankcje. Teraz jest zupełnie inaczej

- *Szukujemy się do przeprowadzenia kolejnej kontroli w tym kościele* - zapowiada M. Urban.

O ile powinno być jasne, że składowanie materiałów palnych jest zabronione, o tyle nie ma jasnych przepisów nakazujących montaż instalacji przeciwpożarowych w obiektach zabytkowych. Teoretycznie rzecz ujmując przepisy mówią o tym, że należy je stosować, ale między "należy" a "trzeba" jest szerokie pole interpretacji. Poza tym pozostaje jeszcze jedna, najważniejsza kwestia: kto za to zapłaci?

Zdecydowanie odmienne wygląda sytuacja na przykład w kościele w Zaborowie. Dla przykładu niedawno - w oparciu o pozwolenie budowlane - prowadzono

prace związane z montażem dodatkowego oświetlenia. Inwestycję sprawdziła straż pożarna, stąd wiadomo, że drewniany kościółek jest właściwie zabezpieczony.

Prowizorki, które mogą doprowadzić do pożaru dotyczą szerokiego wachlarza obiektów zabytkowych, na przykład kamienic. Często dochodzi też w nich do samowolnych przeróbek, co jest szczególnie bolesne w kontekście zarówno architektonicznym, jak również historycznym.

- *Takim przykładem są kamienice z początku XX wieku, które już wtedy wyposażone były w centralne ogrzewanie. Tymczasem w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych ich właściciele pustoszyli piec kaflowe, czyli zastosowali rozwiązania przestarzałe* - tłumaczy M. Urban. - *Mieliśmy również przypadek, że*

właściciele obiektu przyznali się do porąbania i spalania w piecu zabytkowych neogotyckich drzwi. Niestety, nie wszystkie takie działania jesteśmy w stanie wykryć, bo w samym tylko Lesznie mamy 200 obiektów wpisanych do rejestru zabytków i około 700 ujętych w ewidencji. Jest co kontrolować.

Inwentaryzacja dla bezpieczeństwa

Wiele starych obiektów o wyjątkowych walorach ginie bezpowrotnie. Jedne z różnych przyczyn trawi ogień, inne, zapomniane, nadgryza zęb czasu, prowadząc do dewastacji. Dotyczy to nie tylko zabytków będących w prywatnych rękach, ale również tych znajdujących się we władaniu Skarbu Państwa. I to jest najbardziej bolesne.

- *W dobrym położeniu znalazły się dawne ewangelickie obiekty, które w czasach powojennych zostały przekazane Kościołowi katolickiemu. Dzięki temu zostały ocalone, choć ich wnętrza zostały dostosowane do liturgii rzymsko-katolickiej i w związku z tym przekształcone, co szczególnie razi w przypadku kościoła Świętego Krzyża*

- zauważa M. Urban.

Niekiedy jedynym sposobem, aby służby konserwatorskie mogły cokolwiek zrobić dla zabytków, jest prowadzenie inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej, a co najmniej fotograficznej. Tak zostały zinwentaryzowane na przykład niektóre leszczyńskie nagrobki (wykonane przez uczniów poznańskiej szkoły budowlanej pod przewodnictwem profesora Artura Grotte). Dzięki temu ustalono, jak wyglądały obecnie wybrakowane i częściowo zniszczone egzemplarze odnalezione niedawno w częściach.

Innowacyjna metoda inwentaryzacji jest cyfrowy scanning, czyli wykonanie trójwymiarowego zapisu obiektów w postaci chmury punktów z dokładnością co do milimetra. W ten sposób zeskanowano katedrę Notre Dame, co pozwoli łatwiej ją odbudować po pożarze. Podobne odwzorowanie wykonane zostało dla kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża w Lesznie. Ważne, że ono jest, ale lepiej, jeśli nie trzeba byłoby z niego korzystać.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

REKLAMA

**Leszno, ul. Geodetów 1, p. 110
603 668 780 / biuro@mtlmedia.pl**



**...a teraz zaufaj wyobraźni
i rozpocznijmy współpracę.**



www.mtlmedia.pl

MTL Media Leszno

FARM

F.P.H.U FARM
 Bruszczewo, ul. Główna 11
 64-030 Śmigiel
 tel. 65 518-94-71, kom 501 793 017
 e-mail: farm-pl@wp.pl

**Firma zainteresowana
 jest również nawiązaniem
 kontaktów z dystrybutorami
 sprzętu rolniczego.**



Produkcja:

- agregatów uprawowych
- agregatów uprawowo-siewnych
- gruberów



USŁUGI MALOWANIA PROSZKOWEGO

W gminie Osieczna p w planie dwa węzły

Inwestycja ma pochłonąć przeszło 7.500.000 złotych. Projekt zostanie dofinansowany ze środków unijnych i musi być gotowy przed końcem 2020 roku.

W połowie lipca do Osiecznej przyjechał z wizytą marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak. W Urzędzie Miasta i Gminy podpisał z burmistrzem Stanisławem Głapiakiem umowę na dofinansowanie dużej inwestycji. Projekt, który ma zostać zrealizowany, przypadnie do gustu szczególnie rowerzystom. Zakłada on, że do już istniejących na terenie gminy odcinków ścieżek dołączą nowe. Planowane przedsięwzięcie, w odniesieniu do stanu obecnego, doprowadzi do podwojenia długości tego rodzaju traktów.

Patrząc globalnie, samorząd lokalny wyda na inwestycję ułamek całej kwoty, gdyż podpisana umowa przewiduje, że dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego

2014-2020 wyniesie do 85 procent kosztów projektu. Pozostałe pieniądze, czyli nieco ponad 1.100.000 złotych mają wyłożyć gmina Osieczna oraz powiat leszczyński.

- Jest to przedsięwzięcie ważne z punktu widzenia globalnych problemów, jakimi są zmieniający się klimat i wzrost temperatur oraz wszystkich konsekwencji z tego wynikających - mówił Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. - Poprzez wydatkowanie pieniędzy unijnych chcemy uczestniczyć w poprawie stanu klimatu. Planowaną inwestycją chcemy doprowadzić do tego, aby - jako sposób dotarcia do szkoły czy pracy - mieszkańcy wybierali rower lub komunikację publiczną, oczywiście jeśli tylko pozwala na to odległość. Jeśli nie - warto

REKLAMA



**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
 SAMOPOMOC CHŁOPSKA**

UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
 tel. 65 535 01 72



65 535 01 33 - PIEKARNIA
65 535 06 18 - MTM SPRZEDAŻ WĘGLA



REKLAMA

Przybędzie ścieżek pieszo-rowerowych, y przesiadkowe

skorzystać z modelu łączonego opar-
tego o rower, auto i komunikację pub-
liczną. W ten sposób również przyczyni-
my się do spadku emisji dwutlenku
węgla. Jednak aby tak się stało, miesz-
kańcy muszą otrzymać dobrą ofer-
tę w zakresie bezpiecznego przemiesz-
czania się rowerem czy samochodem
i sprawnie działającego transportu
zbiorowego. Projekt, który będzie reali-
zowany w gminie Osieczna, wpisuje się
w ten scenariusz.

Najważniejszym elementem przedsię-
wzięcia będzie budowa dróg pieszo-ro-
werowych pomiędzy skrzyżowaniem
położonym za Kąkolewem w kierunku
Grodziska i dalej z Grodziska do
Świerczyny i Ziemnic oraz z Osiecznej
przez Berdychowo do Świerczyny.
Dopełnieniem całości ma być utworze-
nie dwóch tak zwanych zintegrowa-
nych węzłów przesiadkowych - przy
świątyni w Grodzisku oraz przy Ze-
spole Szkół w Świerczynie. Pod tą

tajemniczą nazwą kryją się punkty,
w których będzie można zostawić sa-
mochód lub rower, a następnie prze-
siaść się do autobusu. Miejsca wybrano
nieprzypadkowo - w tych lokalizacjach
są już parkingi dla samochodów i w ra-
mach projektu dojdą kolejne miejsca
postojowe. Poza tym będzie można tam
zostawić rower bez obaw, że jednoślad
zniknie.

Przetarg na realizację inwestycji ma
zostać rozpisany jeszcze w sierpniu,
a największy ciężar prac miałby przy-
paść na przyszły rok. Zakończenie pro-
jektu miałyby nastąpić w grudniu 2020.

Przypomnijmy, że inwestycja plano-
wana w gminie Osieczna stanowi prze-
dłużenie sieci bezpiecznych, odsepara-
wanych od dróg ścieżek, które już dziś
pozwalają przemierzyć powiat lesz-
czyński na dwóch kółkach z zachodu
na wschód.

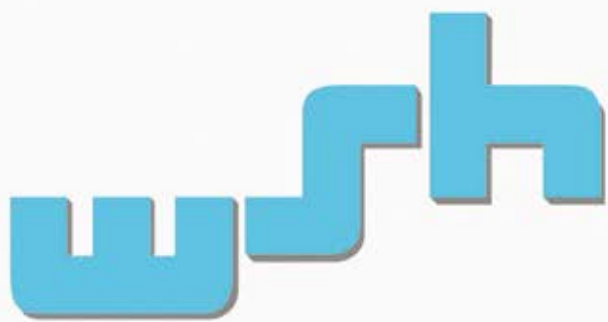
TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA



Umowę w sprawie dofinansowania podpisali marszałek województwa wielko-
polskiego Marek Woźniak oraz burmistrz Osiecznej Stanisław Glapiak.

REKLAMA

Wyższa Szkoła Humanistyczna
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



studia licencjackie
studia magisterskie
studia podyplomowe



☎ 65 529 47 77

ul. Królowej Jadwigi 10, 64-100 Leszno

STUDIUM W LESZNIE.
>>> WWW.WSH-LESZNO.PL

>> DIETETYKA
>> PEDAGOGIKA
>> ADMINISTRACJA



Nie żałuję tego,

Kiedy nadeszła godzina "W", zabrzmiały syreny i miasto zatrzymało się. Ludzie siedzący przy stolikach w kawiarni Blikle'go na Nowym Świecie wstali i skierowali się ku kobiecie z plakietką powstańca. To była Joanna Kiąca-Fryczkowska, ps. "Joasia" z I kompanii łączności dla Warszawy-Śródmieścia. Na ulicy z roweru zsiadł jakiś człowiek, zatrzymały się wszystkie autobusy. Wzruszający moment w mieście, które nigdy nie zasypia i nigdy się nie zatrzymuje - oprócz tego jednego momentu. Dziś "Joasia" mieszka w Lesznie, ma 92 lata i po raz kolejny 1 sierpnia o godzinie 17 wmiesza się w warszawski tłum.

- Jak to się stało, że trafiła pani do Warszawy?

- Mój ojciec był związany z przemysłem lotniczym, dlatego zamieszkał w Dęblinie i tutaj założył rodzinę.

- W tamtych czasach przemysł lotniczy był nowością.

- Był w fazie silnego rozwoju, dlatego po jakimś czasie przeniesiono ojca z Dębina do Warszawy, gdzie otrzymał pracę w zakładach lotniczych na Okęciu. To było w roku 1934. Razem z rodzicami Łucją i Franciszkiem oraz młodszym bratem Jarosławem osiedliśmy w Warszawie. Zamieszkaliśmy na Mokotowie, w kamienicy przy ulicy Sandomierskiej. Po wojnie dowiedziałam się, że na tej samej ulicy, ale dwa domy wcześniej, mieszkał były marszałek Rydz-Śmigły.

- Jak wyglądało miejsce, w którym mieszkaliście?

- To była trzypiętrowa kamienica wybudowana po I wojnie światowej. Mieszkanie było duże, wygodne, z dostępem do urządzeń sanitarnych, co w tamtym czasie nie było oczywiste. Właścicielem kamienicy była rodzina żydowska, o czym dowiedzieliśmy się podczas okupacji.

- Czy jest coś, co szczególnie zapadło pani w pamięci z tamtej okolicy, z tamtych wydarzeń?

- Ulica nie była asfaltowa, ale trotuary były obecne. Pamiętam, bo grałam tam z koleżankami w klasy. Do szkoły miałam niedaleko. Chodziłam i wracałam z niej pieszo. W pamięci z przedwojennej Warszawy pozostał mi obrazek związany ze śmiercią Józefa Piłsudskiego. Mój ojciec wprowadził w domu atmosferę patriotyzmu i to wydarzenie było szeroko komentowane. Zanim trumnę Piłsudskiego przewieziono do Krakowa, ustawiono ją na ławeczce na obrzeżach Pola Mokotowskiego. To wtedy rzeczywiście było pole.

Ojciec mnie tam zaprowadził i do dziś widzę przed oczami trumnę obłożoną czarnym sukrem. Ludzie podchodzili do niej, kłaniali się i odchodzili. Czułam, że to jest coś poważnego, skoro ojciec chciał zabrać mnie właśnie w to miejsce. Ojciec, pracując na Okęciu, miał wielu kolegów, których rodziny utrzymywały z nami serdeczne relacje. Mam z tego okresu bardzo dobre wspomnienia. Ale pamiętam też rodzinne spacerunki w niedziele. Chodziliśmy zwykle do Ogrodu Saskiego. Nigdy nie jeździliśmy tramwajem. Taka dyscyplina ruchowa została nam narzucona przez rodziców. Równie chętnie odwiedzaliśmy Łazienki, gdzie w okresie zimowym organizowano lodowisko. To były przyjemne lata, bez wstrząsów.

- Nadszedł 1939 rok, we wrześniu wybuchła wojna.

- Ojciec 5 września otrzymał rozkaz i ze swoją jednostką wojskową wyjechał przez Rumunię na Zachód. Matka została w domu ze mną oraz z bratem. Wiedziałam, że ten wyjazd jest nadzwyczajny. W tym czasie mój wujek, brat mojej mamy, przeniósł się do naszego dużego mieszkania. W okresie okupacji Niemcy pozamykali szkoły wyższe i średnie, pozostawiając Polakom wyłącznie szkolnictwo zawodowe. Tymczasem wujek ukończył przed wojną na Uniwersytecie Poznańskim filologię klasyczną - uczył greki i łaciny. Zaczął więc uczyć na tajnych kompletach, zdobywając w ten sposób pieniądze na życie.

- Czy te zajęcia odbywały się w mieszkaniu przy Sandomierskiej?

- Rzadko się to zdarzało, gdyż to były

działania niebezpieczne. Mieszkania były obserwowane przez innych lokatorów, którzy często donosili Niemcom o tym, co się dzieje za ścianą. Ja również pobierałam nauki, ale chodziłam na nie w inne miejsca, aby nie potęgować niebezpieczeństwa wpadki. Na komplet przycho-



Joanna Kiąca i Franciszek Kiąca (jej ojciec). Fotografia wykonana w Anglii.

dziło 5, 6, najwyżej 7 osób i odbywało się to w umówiony sposób. Trzeba było liczyć się z tym, że w każdym momencie mogła wpaść policja, aby dokonać rewizji. Książka - w razie alarmu - musiała być szybko ukryta, aby nie była dowodem nielegalnej działalności. U nas nie było wpadki.

- Czy pani na początku wojny pozostała w Warszawie?

- Nie, gdyż brat mojej mamy zaproponował, żeby uciekła z nami na wschód. On w tym czasie miał zaopiekować się mieszkaniem. Wsiedliśmy więc do specjalnego pociągu jadącego w tamtym kierunku. To było około 6 lub 7 września 1939 roku, a my jeszcze nie przypuszczaliśmy, co stanie się za jakiś czas. Nasz pociąg podążał w nieznane. Raz się zatrzymywał, raz ruszał. Już na wschodzie, w okolicach Żółkwi w województwie lwowskim, nasz pociąg został zbombardowany. Przeżyliśmy, ale mama zostawiła w pociągu nasz dobytek. W Żółkwi było ciężko. Umieszczono nas w salach jakiejś szkoły, a mężczyźni zorganizowali autobus. Ci, którzy przeżyli nalot, łącznie z nami, wsiedli do tego autobusu i znów pojechaliśmy w nieznane. I tak dotarliśmy do Tarnopola. Mama została z nami sama na rynku i nie wiedziała dokąd się udać. Ludzie zatrzymywali się, pytali skąd jesteśmy i tylko wzdychali: "Ach, uciekinierzy. Biedni jesteście". I to tyle. W końcu zatrzymał się mężczyzna - wysoki, barczysty, z fajką na cybuchu. Zapytał, skąd jesteśmy i czy mamy gdzie przenocować. Zaproponował, abyśmy poszli z nim. Zaprowadził nas do swojego domu. Wydaje mi się, że to był Ukraińiec. Mieszkał w domku niedaleko centrum miasta, położonym w olbrzymim sadzie. I ten obcy nam człowiek, razem z rodziną, przekazał nam do dyspozycji jeden pokój. Dostawaliśmy też obiady.

Pamiętam, że Tarnopol był pięknym i zasobnym miastem. Były w nim sklepy z odzieżą i obuwiem. Gdy 17 września wkroczyli Sowieci, opustoszały wszystkie półki w sklepach. Moja matka

co przeżyłam

opowiadała później, jak żołnierze wchodzili i brali po pięć par dziecięcych bucików bez względu na rozmiar.

W tamtym czasie matka poznała w Tarnopolu ludzi z Warszawy. I oni stwierdzili, że skoro wojska radzieckie już wkroczyły do kraju, dobrze będzie przedostać się do Warszawy, udając się na północ. Najpierw pojechaliśmy do Łucka, gdzie przysparzała nas Polka. Siedząc na łasce obcych ludzi dotrwaliliśmy do połowy grudnia 1939 roku. Pewnego dnia przyszedł oficer radziecki i powiedział tak: "My wiemy, że pochodzicie z Warszawy. Co tu będziecie siedzieć na łasce obcych ludzi. Jutro z Łucka odchodzi pociąg, pojedziecie do Sojuzu, będziecie pracować, a dzieci będą się uczyć". Matka zabrała nas rano, ale wsiedliśmy do innego pociągu, jadącego na północ. Później przekroczyliśmy zieloną granicę, oczywiście przekupując po drodze tych, od których mógł zależeć nasz los. I tak wróciliśmy do Warszawy, do mieszkania, którym opiekował się brat mamy. Znow mieliśmy dach nad głową.

- Jaka spędziła pani okres okupacji?

Zapoznałam koleżankę, która przed wojną mieszkała w Lesznie, a później przeniosła się z matką do Warszawy, gdzie mieszkała jej ciotka, przedwojenna nauczycielka języka francuskiego. Poznałam też koleżankę z Koźmina Wielkopolskiego. Jej rodzina została wysiedlona z Poznańskiego, gdyż nie chciała podpisać Volkslisty. Nasza przyjaźń trwa do dzisiaj i to jest ważne w kontekście dalszych wydarzeń.

W Warszawie podjęłam naukę, a później - w wyniku spotkań z koleżankami - dowiedziałam się, że w mieście działa tajne harcerstwo. Zainteresowało mnie to, gdyż już przed wojną działałam w takich

strukturach, chociaż wtedy jeszcze w innej formie. I tak dostałam się do tego tajnego harcerstwa. W końcu, wraz z koleżankami, zakwalifikowano mnie do łączności. W 1942 roku dowiedziałam się, że powstała Armia Krajowa, a my - jako członkinie harcerstwa, które otrzymało nazwę Szare Szeregi - w marcu 1944 roku złożyłyśmy przysięgę na rzecz Armii Krajowej. Odbierała ją od nas porucznik Ostrowska, chociaż, że tak się nazywa i że była porucznikiem, dowiedziałam się dopiero po wojnie. Jako łączniczki roznosiłyśmy polecenia, pakunki czy listy oraz brałyśmy udział w szkoleniach. Prowadzili je mężczyźni, wprowadzając nas w tajniki posługiwania się mapami sztabowymi, kompasem, czy ucząc nas alfabetu Morse'a.

- Czy Warszawa do chwili wybuchu Powstania Warszawskiego była miejscem bezpiecznym?

- Zdecydowanie nie. Trzeba było uważać na każdym kroku. Na ulicy należało być czujnym, aby nie

dostać się w rejon objęty łapanką. Stąd też moja wiedza na temat zaplecza kamienic, ogródków i bram, którymi w razie czego można było uciekać. Miałam to opanowane. Niestety, podczas Powstania Warszawskiego ta wiedza nam się nie przydała, gdyż nasza placówka łączności zlokalizowana była na ulicy Filtrowej, a ta część Warszawy, Ochota, została bardzo szybko opanowana przez Niemców. Niedaleko znajdowały się koszary wojskowe.

- Czy w 1944 roku wiedzieliście, że do drugiego brzegu Wisły zbliża się wojsko radzieckie?

- Wiedzieliśmy przed wybuchem Powstania o zbliżającej się armii.

- Jak wyglądał wybuch Powstania Warszawskiego i dni,

które poprzedziły to wydarzenie?

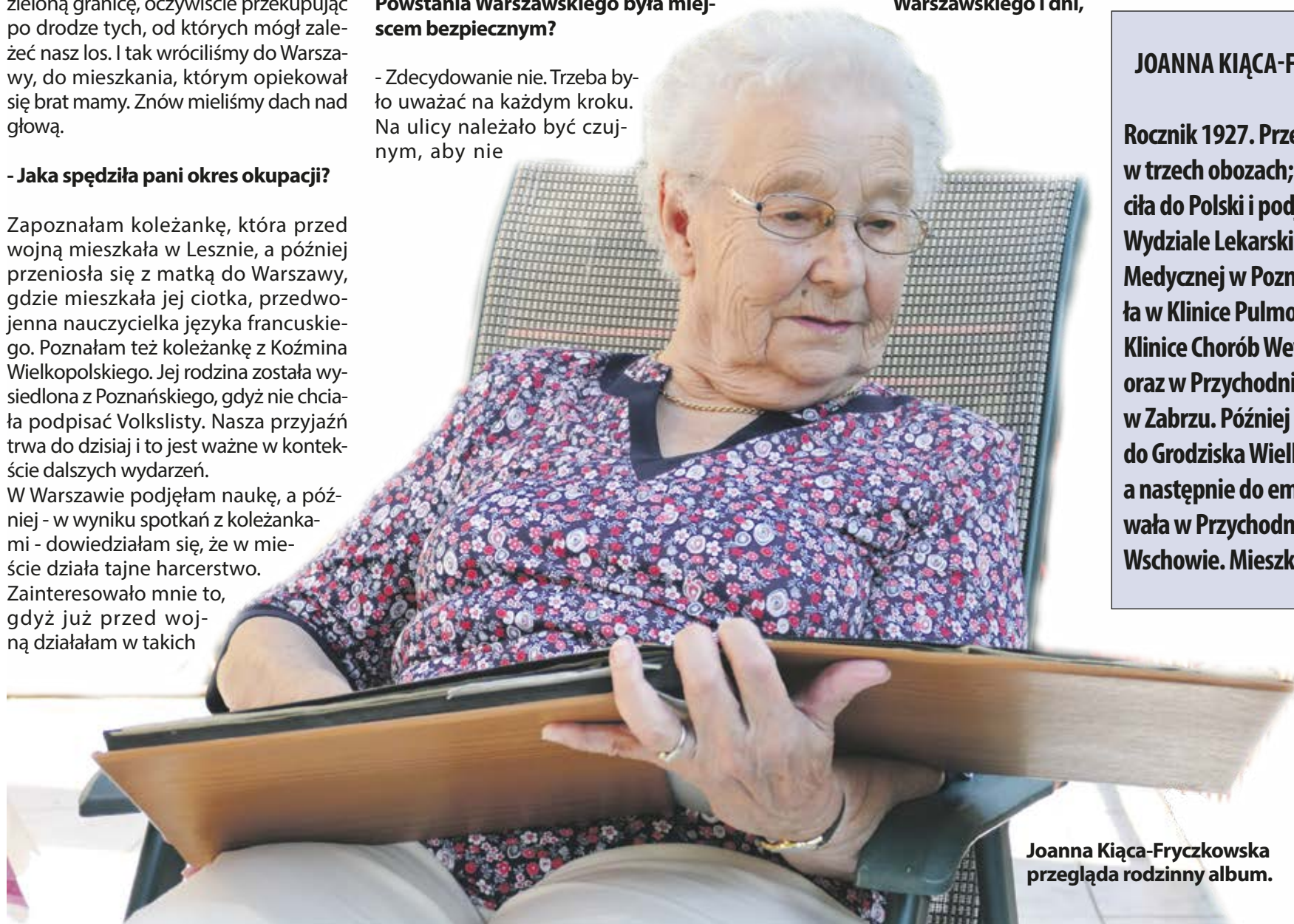
- Powstanie wybuchło 1 sierpnia, we wtorek, o godzinie 17, ale mobilizacja trwała już od soboty. Od tego dnia już nie było mnie w domu, lecz w punkcie zbornym przy Placu Narutowicza. Takie było zalecenie. Na ulicach miasta panowała szczególna atmosfera. Żołnierze wycofującego się wojska niemieckiego ledwo wlekli się po ulicach. Byli zmęczeni. Warszawscy chłopcy zaciągali takich żołnierzy do bram, odbierali im broń, a ci w ogóle nie oponowali. To była armia Hitlera w moralnej rozsypce.

- Nadeszła godzina "W".

- Umieszczono nas na Ochocie, na ulicy Filtrowej 48, a naszym zadaniem było utrzymanie łączności między

JOANNA KIĄCA-FRYCZKOWSKA

Rocznik 1927. Przeżyła pobyt w trzech obozach; po wojnie wróciła do Polski i podjęła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu. Pracowała w Klinice Pulmonologicznej, Klinice Chorób Wewnętrznych oraz w Przychodni Rejonowej w Zabrze. Później przeniosła się do Grodziska Wielkopolskiego, a następnie do emerytury pracowała w Przychodni Zdrowia we Wschowie. Mieszka w Lesznie.



Joanna Kiąca-Fryczkowska przegląda rodzinny album.

Śródmieściem a Mokotowem. Pobliską stację filtrów opanowali Niemcy, także my - łączniczki - byliśmy odcięte od reszty Powstania. Jednak niedaleko, w gmachu Politechniki Warszawskiej, już byli powstańcy i te ulice były wolne od Niemców.

- Jak wyglądało utrzymanie łączności?

- W ten sposób, że rozkazy w formie ustnej miały być przekazywane do placówki głównej w Alejach Jerozolimskich w Śródmieściu. Ostrzał jednak był tak silny, że dwie łączniczki wyszły celem dostarczenia do tej placówki i już nie wróciły.

- Zginęły?

- Nie, ale nasz dowódca podjął decyzję, że to jest zbyt niebezpieczne, gdyż nie było możliwości powrotu. Tymczasem do pokonania było około czterech, a może nawet pięciu kilometrów. Zbyt duże ryzyko. W międzyczasie rozpoczęła się pacyfikacja Woli i Ochoty. Bardzo pomagali w tym własowcy - Ukraińcy, którzy wyrzucali ludzi z domu i wrzucali do budynków palące się materiały wybuchowe. I tak wysiedlano Wolę i Ochotę. Po jakimś czasie również moja matka z bratem zostali wyrzuceni z mieszkania przy ulicy Sandomierskiej. Ta ulica była niszczone dom po domu.

- Co działo się z panią?

- Wraz z moimi koleżankami trafiłam do Pruszkowa. To był rozkaz - wmieszać się w cywilów i nie przyznawać się do kontaktów z Armią Krajową czy do udziału w Powstaniu Warszawskim.

- Miałycie dostarczać informacji?

- Tak, ale mam wrażenie, że nasze dowództwo nie było w stanie rozeznaczyć, co działo się w Pruszkowie.

- A co się działo?

- Tam szaleli własowcy. Bez pardonowo podchodzili do kobiet. Byli bez przerwy pijani, gwałcili je i zabijali. Nie kontrolowali swojego zachowania. My miałyśmy szczęście, gdyż w Pruszkowie spędziłyśmy jedną noc, a następnego dnia trafiłyśmy do selekcji. Oddzielano starszych, dzieci, kobiety czy młodych mężczyzn. Załadowano nas do wagonów towarowych i ruszyliśmy w kierunku zachodnim. Niemcy potrzebowali rąk do pracy.

- Pani nie widziała, co dzieje się w Warszawie?

- Nie miałam tej możliwości, ale to chyba dobrze.

- Dokąd pani później trafiła?

- Najpierw do Ravensbrück, później do podobozu Neuengamme w Salzgitter oraz Bergen-Belsen.

- Co człowiek myślał w sytuacji, gdy znalazł się w obozie?

- Najważniejszym zadaniem było przeżyć do następnego dnia. Do obozów trafiłyśmy razem z koleżankami z Koźmina i Leszna. Miałyśmy poczucie, że trzymając się razem będzie nam łatwiej przeżyć. Chociaż wciąż towarzyszyła nam świadomość, że może przyjść dzień, w którym jedna z nas odejdzie, zwłaszcza w Bergen-Belsen.

- Dlaczego?

- Tam nie było apeli, bo nikt nie mógł się utrzymać na nogach. Zresztą ja sama zachorowałam na tyfus plamisty i nie byłam w stanie chodzić. Leżałam na brudnej, gliniastej podłodze, bo nie było pryczy. W obozie panowało przeludnienie. Pewnego dnia jedna z moich koleżanek zawołała: "Jesteśmy wolne, bo Brytyjczycy wkroczyli na teren naszego obozu". Mnie się urwał film, a kiedy się ocknęłam, okazało się, że jestem na izbie chorych. Pomoc ze strony aliantów była udzielana stopniowo, bo przecież w tym obozie była ogromna masa ludzi, około 60.000 osób.

- Czy w obozach, w których pani przebywała, przeprowadzano eksperymenty medyczne?

- Tak, w Ravensbrück. Tam wybierano kobiety do eksperymentów medycznych. Trzeba było przejść przed stołem, za którym siedzieli SS-mani i lekarze. Mnie to bezpośrednio nie dotyczyło, ale nie chcę o tym mówić. To jest zbyt trudne. Ofiarą takich eksperymentów była za to jedna z moich koleżanek z Radomia. Kiedyś odsunęła pasiak i zobaczyłam na jej podudziu kości pokryte skórą, ale bez mięśni. Myślałam, że nie tylko ciało miała wycięte, ale że Niemcy zakażali jej ranę, aby zobaczyć, w jaki sposób ciało ludzkie będzie się zachowywać. To była epoka, kiedy jeszcze nie znano antybiotyków i kiedy do leczenia wprowadzano sulfonamidy. Pierwsze środki tego rodzaju wypróbowywano na więźniach obozów koncentracyjnych. Przeżył niewielki procent osób, na których prowadzono testy.

- Co działo się już po wojnie?

- Matka postanowiła nie wracać do Warszawy, bo wiedziała, że mieszkania już tam nie ma. Całe miasto legło w gruzach. Podążała wraz z bratem w kierunku zachodnim, za

wojskiem, i zatrzymała się w Jezierzycach Kościelnych u swojej mamy. Ojciec przeżył wojnę, przebywał w Anglii. Ja po wojnie na statku powróciłam z Anglii do Polski. Okazało się, że na pokładzie tej samej jednostki był mój ojciec.

- Czy pojechała pani do Warszawy, aby zobaczyć jak tam wygląda?

- Bardzo chętnie i często jeździłam do Warszawy. Postrzegałam ją jako miasto szczęśliwego dzieciństwa i ciekawego dla mnie okresu okupacji. Kiedy trafiłam tam pierwszy raz, gruzów było mnóstwo. Z biegiem czasu - coraz mniej. Odbudowano kamienicę przy ulicy Sandomierskiej. Wygląda ona tak, jak dawniej. Dostałam się nawet do tego domu, gdzie bardzo serdecznie mnie przyjęto.



Joanna Kiąca-Fryczkowska w umundurowaniu II Korpusu Polskiego armii generała Andersa. Zdjęcie wykonane w 1946 roku w miejscowości Macerata we Włoszech.

- Czy przysłała jakaś refleksja, gdy była pani już tam, na miejscu w Warszawie?

- Zburzono całe moje dzieciństwo i ciekawą młodość. Żał było tego miasta. Później nie potrafiłam się odnaleźć w Śródmieściu, które - po wojnie - ma inny układ ulic. Warszawa zmieniała się na lepsze, jest nowoczesnym miastem. Za to na ulicy Sandomierskiej bywam co roku, aby spojrzeć na kamienicę, w której dawniej mieszkałam. W stolicy, z okazji wybuchu Powstania Warszawskiego, jestem regularnie od

30 lat. W tym roku jest podobnie.

- Co pani czuje, kiedy 1 sierpnia o godzinie 17 miasto się zatrzymuje?

- Ja wtedy muszę być w mieście, najlepiej w jakiejś ruchliwej jego części. To jest niesamowite wzruszenie. Warszawa wyjątkowo czci Powstanie Warszawskie. Każdy powstaniec, który do niej przyjeżdża, otrzymuje specjalny identyfikator.

- Mówi Małgorzata Morkowska, córka pani Joanny:

- Kiedyś byliśmy w kawiarni Blikle'go na Nowym Świecie. Gdy nadeszła godzina "W", zabrzmiały syreny i miasto stanęło. Ludzie siedzący przy stolikach wstali i skierowali się ku mamie. Podobnie uczyniła kelnerka. Za oknem widziałam człowieka, który zsiadł z roweru, zatrzymała się wszystkie autobusy. Wyjątkowy moment.

- Historycy spierają się, czy Powstanie Warszawskie było potrzebne, czy miało sens? Jak pani na to spogląda?

- Najpierw trzeba porozmawiać z kimś, kto przeżył okupację w Warszawie. Wtedy można rozmawiać o celowości Powstania Warszawskiego. Ono musiało wybuchnąć. Gdyby Tadeusz "Bór" Komorowski nie wydał rozkazu o rozpoczęciu Powstania, to i tak w poszczególnych dzielnicach ludzie wyszliby na ulice. Myśmy byli zmęczeni okupacją, do tego deprymująco działało na nas powstanie w getcie warszawskim. Jestem pełna szacunku dla Żydów, którzy pod dowództwem Mordechaja Anielewicza postanowili zginąć z bronią w ręku. Oni nie mieli żadnych szans. Byli skazani na siebie, czyli właściwie na śmierć. Byłam w getcie chyba dwa razy. Widziałam, jak ludzie tam żyją.

- Co sądzi pani o minionych latach, o czasach wojennych, o trudzie powstańczym? Gdyby trzeba było to wszystko przeżyć raz jeszcze, przeżywała pani?

- Niczego nie żałuję, ponieważ to, co przeżyłam uformowało mój pogląd na istotne wartości w życiu człowieka. Miałam dużo szczęścia, ale to również zasługa moich koleżanek. W pojedynkę nie byłibyśmy w stanie przeżyć obozów.

- Dziękuję za rozmowę.

TEKST I ZDJĘCIE GŁÓWNE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Fotografie archiwalne pochodzą ze zbiorów Joanny Kiąca-Fryczkowskiej

ORGANIZATORZY: POWIAT LESZCZYŃSKI / GMINA LIPNO / SKLEPY KRZYSZ KRZYSZTOF BANASIK

16.08.2019
BOISKO W KLONÓWCU**GALA
DISCO****Klonówiec 2019**

W ramach DNI POWIATU LESZCZYŃSKIEGO

PROGRAM :**DNI POWIATU LESZCZYŃSKIEGO**

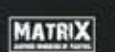
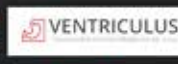
15:00 - 17:30

LIPNO: ZESPÓŁ WOKALNO INSTRUMENTALNY**OSIECZNA:** MAZORETKI**RYDZYNA:** ANNA PRAŁAT, ANGELIKA SZELĄG**KRZEMIENIEWO:** ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY**ŚWIĘCIECHOWA:** MARYNIA**WIJEWO:** CHEERLEADERKI ALEBARKI**WŁOSZAKOWICE:** KAPELA MANUGI

STOISKA KGW Z POTRAWAMI REGIONALNYMI I WYROBAMI RĘKODZIEŁA.

GALA DISCO 17:30 - 00:30**CZADOMAN****MILANO****DJ DISCO
SPIZOWY MOCNY****SUMMER****TWO
BOYS****QUEST****DISCOBOYS****NOKAUT**IMPREZĘ ROZKRECI
DJ JARECKY

SPONSORZY:



Leszno na bloku opo

Jakie słowa przychodzą wam do głowy na myśl o szpitalu? Groza, horror, zmara? Może są jednak bardziej pozytywne? To przecież tutaj najczęściej rozpoczynamy magiczną przygodę, powszechnie zwaną życiem. A co wiecie o dawnych leszczyńskich szpitalach i jak postrzegacie obecnie funkcjonujący?

Potwornie dawno temu, w antycznym świecie, był okres, kiedy słudzy Hipokratesa nie byli potrzebni. Podstępny Syzyf zakuł w kajdany Hadesa. Bóg podziemi nie mógł wówczas realizować swojej misji. Na ziemi panował totalny chaos i nikt nie umierał. Z życiem uchodzili nawet pokrojeni na kawałki. Wyobrażacie sobie?

W momencie, kiedy Leszno rozrastało się jako ośrodek miejski, sytuacja już się unormowała. Hades przestał być kajdaniarzem, a rozwijające się miasto potrzebowało ośrodków zdrowia. Umowne początki szpitalnictwa w Lesznie datuje się około roku 1555. Nie da się ukryć, że to bardzo szczęśliwy okres dla rozwoju lecznictwa. Podczas obrad Soboru Trydenckiego (1545-1563) zdecydowano o podporządkowaniu szpitali zwierzchnictwu Kościoła, który odpowiadał za



Dawny szpital przy ul. Wałowej w Lesznie.



Blok operacyjny w starym szpitalu na przełomie lat 80-tych i 90-tych.

lecznicy i przebywających w niej pacjentów. W okresie potrydenckim pojawiły się projekty konstytucji szpitalnych oraz opieki nad porzuconymi dziećmi. Nie powinno zatem nikogo dziwić ulokowanie szpitala Świętego Jerzego w sąsiedztwie obecnego kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża. Warto zwrócić uwagę na statut kliniki. Dowiemy się z niego między innymi, że pacjent zobowiązany był przynieść ze sobą pościel, a co najmniej

przyzwoite ubranie. Po śmierci cały majątek przechodził na własność szpitala. Do dnia dzisiejszego na elewacji obiektu u zbiegu ulicy Szkolnej i placu Metziga możemy podziwiać płaskorzeźbę z patronem szpitala. Zachował się także pochodzący z początku XX wieku budynek lecznicy „Bethel”, zwanej również Szpitalem Czerwonego Krzyża przy obecnej ulicy Wałowej. Zbudowany został przez Ojczyźniany Związek Pań. W 1947 roku



Na bloku operacyjnym w latach 80-tych.

szpital przeszedł na własność miasta na podstawie ustawy o obiektach opuszczonych i porzuconych. Warto pamiętać, że był to niezwykle trudny okres reemigracji i repatriacji. Do tej lecznicy trafili także uczestnicy słynnej, dworcowej strzelaniny. Do dnia dzisiejszego przetrwał również dawny szpital sióstr Elżbietanek przy ulicy Niepodległości i zlokalizowany po sąsiedzku budynek „jagódka”, wykupiony dawniej przez siostry na oddział zakaźny.

Nowy etap w dziejach leszczyńskiego szpitalnictwa nastąpił w roku 1980. Rozpoczęto wówczas właściwe roboty budowlane związane z powstaniem nowego obiektu, służącego mieszkańcom do dnia dzisiejszego. Często zastanawiamy się nad kondycją szpitala. Jednym ze sposobów na zdobywanie bieżących informacji jest fanpage Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie na Facebooku. Dowiemy się z niego o organizowanych

eracyjnym



Pacjenci na izbie przyjęć.



W szpitalnej kolejce.



Instrumentariuszka WSZ podczas przygotowania do zabiegu, rok 1985.

dniach otwartych, zakupie nowego sprzętu, czy współpracy z leszczyńskimi szkołami. Zapewne nie każdy wie, że

Słowo szpital pochodzi od łacińskiego hospitium, hospitale, oznaczającego dom gościnny.

w leszczyńskim szpitalu mamy także pielęgniarkę z doktoratem, co nie jest standardem - fanpage ma przede wszystkim cel informacyjny.

- Nie da się ukryć, że złe wiadomości rozchodzą się bardzo szybko, a tym dobrym trzeba pomóc dotrzeć do szerszego grona - mówi prowadzący stronę Andrzej Cieślak.

Mimo ciągłego rozwoju, wciąż warto pamiętać o historii.

- Na początku roku trafiła do mnie w depozyt stara walizeczka. Znaleziona została na strychu domu przy ulicy Narutowicza w Lesznie, w którym przed II wojną światową mieszkał lekarz Lewandowski. Dawniej w szpitalu znajdowała się izba pamięci, która byłaby najlepszym

miejszem dla przekazanego depozytu. W późniejszym czasie zdecydowano o innym przeznaczeniu pomieszczenia, a eksponaty znajdujące się w izbie przekazano do Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu - dodaje A. Cieślak.

Być może ktoś z Czytelników jest w posiadaniu eksponatów medycznych lub informacji o nich? Zachęcamy do kontaktu

przez Facebooka, ufając, że temat... można jeszcze wyleczyć!

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBA

Zdjęcia pochodzą z archiwum WSZ w Lesznie. Autorzy: L. Wilgosiewicz oraz K. Pabisiak.

REKLAMA

POŻYCZKI

DECYZJA W 15 MINUT

zero ukrytych kosztów
brak opłat wstępnych

884 600 100

www.drpozyczka.com.pl


dr Pożyczka
specjalista w wdrażaniu finansów





auto-loco.pl

Odkupimy Twoje auto!
509 840 504

REKLAMA

Świat w pigułce

Lipiec okazał się miesiącem wielkich projektów. Niektórzy Norwegowie postanowili zrezygnować z czasu, natomiast niektórzy Islandczycy planują budowę tropikalnego kurortu niedaleko lodowców. Niemcy wybrali Duńczyka, Szwajcarzy aresztowali piratów drogowych, natomiast Karol V Habsburg urządził swój własny pogrzeb...

Koniec z zegarkami

Sommaroy to niewielka norweska wyspa znajdująca się na północ od koła podbiegunowego. Dotychczas była znana głównie z pięknego krajobrazu oraz dzikiej przyrody, teraz także z dość osobliwego pomysłu. Kjell Ove Hveding to znany lokalny działacz, a także lider ruchu na rzecz... zniesienia czasu. Pomysł z kilku powodów brzmi racjonalnie. Sommaroy leży w północnej Norwegii, czyli od listopada do stycznia słońce w ogóle nie wschodzi, natomiast od maja do lipca nie zachodzi. Rytm dnia mieszkańców jest znacznie zaburzony. Hveding uważa, że rezygnacja z używania zegarków pozwoli na bardziej naturalne oraz zdrowsze życie. Wówczas, jego zdaniem, ludzie będą robić dokładnie to, na co aktualnie mają ochotę. Jest to logiczne, ponieważ podczas nocy polarnej nie ma właściwie żadnego znaczenia, kiedy ktoś pójdzie spać - i tak zawsze będzie ciemno. Co w takim razie z pracą i szkołą? W przypadku Sommaroy nie jest to duży problem. Na wyspie jest bardzo mało prac, które wymagają ściśle określonego czasu pracy, natomiast największa szkoła na wyspie i tak jest malutka. Funkcję czasu ma zastąpić szeroko pojęty konsensus. Jeśli uczniowie lub nauczyciele zdecydują, że są już zmęczeni, po prostu wrócą do domu. Sprzeciw wobec pomysłu wyraził lokalny hotel, który obawiał się, że podróżni nie będą przestrzegać godziny wymeldowania. Czy pomysł uda się wcielić w życie? Podobno większość mieszkańców Sommaroy już teraz pozbyła się zegarków. W małej społeczności, wolnej od np. komunikacji miejskiej, zakładów pracy oraz instytucji państwowych, jest to możliwe, ale czy praktyczne?

Tropikalna Islandia?

ALDIN to projekt autorstwa Hjordis Sigurdardottir, który zakłada wybudowanie na Islandii ogromnego, tropikalnego kurortu. Zgodnie ze wstępnym planem w pobliżu Reykjavíku mają powstać trzy podgrzewane biokopuły, a te z kolei mają się dzielić na trzy piętra podziemne oraz trzy

nadziemne. Pod jedną z kopuł będą hodowane tropikalne owoce oraz zostanie stworzony targ, na którym będzie można zakupić wyhodowane produkty. Druga i trzecia kopuła ma zostać przeznaczona do celów biznesowych oraz turystycznych. Każde piętro będzie miało swój motyw przewodni - m.in. wybrzeże śródziemnomorskie, dżungla amazońska. Przy realizacji projektu zostanie wykorzystana na szeroką skalę energia geotermalna, której na Islandii jest pod dostatkiem. Kopuły mają zająć łącznie 4500 metrów kwadratowych, jednak koszt budowy całego obiektu nie jest stosunkowo duży - wynosi 37 milionów dolarów. Według szacunków kwota ta zwróci się już po kilku latach. Jeśli projekt uzyska akceptację rządu, to tropikalny kurort zostanie otwarty w 2021 roku.

Duński burmistrz niemieckiego miasta

Minione wybory samorządowe w Rostoku okazały się historyczne. Pierwszy raz w historii Niemiec burmistrzem miasta została osoba nieposiadająca obywatelstwa niemieckiego. Duńczyk Claus Ruhe Madsen pokonał swojego kontrkandydata Bockhahna w stosunku 57,1% do 42,9%. Związek Miast Niemieckich potwierdził, że jest to pierwsza sytuacja, że urzędujący legalnie burmistrz nie posiada nawet niemieckiego paszportu. Madsen urodził się w Kopenhadze, natomiast w 1999 roku przeprowadził się do Rostocku. Wcześniej stał na czele Izby Przemysłowo-Handlowej. Jest także właścicielem regionalnej sieci sklepów meblowych. Jak sam zapowiedział, zarząd nad firmą przekaże żonie, aby móc w pełni skupić się na kwestiach samorządowych. Claus Ruhe Madsen nie należy do żadnej partii, choć w wyborach otrzymał bezcenne poparcie CDU oraz FDP.

Niższa akcyza

Estoński parlament (Riigikog) zdecydował o znacznym obniżeniu akcyzy na alkohol.

Nowa stawka będzie aż o 25% niższa. Powodem tej decyzji był przemyt taniego oraz nielegalnego alkoholu z Łotwy. Policja zaczęła także zwracać uwagę na rosnący problem pędzenia domowego bimbura, który również w Estonii jest zakazany. Jest jeszcze jeden powód, chyba najważniejszy. Finlandia to kraj, który pozostaje w bardzo bliskich oraz przyjacielskich relacjach z Estonią. Między państwami każdego dnia kursują kilka razy dziennie promy. Spora część Finów jeździ na zakupy do Estonii. Różnice w cenach żywności nie są znaczne, ale za to istnieje już przepaść np. w przypadku sprzętu AGD. Do niedawna Finowie przyjeżdżali do Estonii także po alkohol. Spora część wieczorów panieńskich oraz kawalerskich odbywała się właśnie w Tallinie. Alkohol w Finlandii jest bardzo drogi, w 2012 roku kufel w Tallinie był prawie 6 razy tańszy niż w Helsinkach. W 2017 roku estoński, centrolewicowy rząd zdecydował o znacznej podwyżce akcyzy, w przypadku piwa aż o 70%! Alkohol nadal był tańszy w Estonii, ale wycieczki tylko w tym celu okazały się już dla Finów nieopłacalne. Czy obecna obniżka przywróci stan sprzed 2017 roku? Jest to bardzo prawdopodobne, ponieważ teraz to fiński rząd planuje znaczne podniesienie akcyzy.

Do więzienia za prędkość?

Szwajcaria słynie z bardzo restrykcyjnych przepisów drogowych. Najdrobniejsze przewinienia są surowo karane. Z pewnością nie zdawał sobie z tego sprawy dziewiętnastoletni mieszkaniec Winterturu, który w pobliżu dworca jechał z prędkością 151 km/godz. (przy ograniczeniu do 60 km/godz.). Jego prawo jazdy zostało natychmiast zatrzymane, natomiast policja skierowała sprawę do sądu. W najgorszym wypadku trafi do więzienia na cztery lata. Mandat za jazdę szybszą o 6-10 km/godz. kosztuje 120 franków, natomiast przy przekroczeniu prędkości o 21-25 km/godz. w grę wchodzi utrata

prawa jazdy na co najmniej miesiąc. Rok więzienia grozi już za przekroczenie szybkości o 50 km/godz. w terenie zabudowanym. Przed wyruszeniem w podróż należy bardzo dokładnie zapoznać się z lokalnymi przepisami. Generalnie w większości europejskich państw przepisy będą bardziej restrykcyjne niż w Polsce.

Z dziejów Habsburgów

Karol V Habsburg (I) to jeden z najwybitniejszych władców. W latach 1516-1556 król Hiszpanii jako Karol I, natomiast od 1519 roku również cesarz rzymski narodu niemieckiego. Zasłynął przede wszystkim jako autor Constitutio Criminalis Carolina (znakomity kodeks prawny). Na temat prowadzonej przez niego polityki powstały monumentalne opracowania. Szczególnie interesujące są jego ostatnie dni. Pod koniec życia prawdopodobnie popadł w depresję. Jak podają kroniki, skarżył się dosłownie na wszystko, jednak w szczególności na fakt, iż... nie będzie mógł uczestniczyć we własnym pogrzebie. Pewnego dnia postanowił więc przeprowadzić próbę generalną... własnej ceremonii pogrzebowej! W jej trakcie leżał w katafalku owinięty w całun w towarzystwie mnichów. Najpierw kazał sobie śpiewać żałobne pieśni, a następnie odprawić całą mszę żałobną. W trakcie ceremonii modlił się za swoją duszę. Po mszy otworzył sarkofag, Karol opuścił go i udał się na obiad. Niestety słońce było na tyle silne, że cesarz wkrótce dostał udaru słonecznego. Śmierć nastąpiła 21 września 1558 roku. Tuż przed śmiercią, gdy otrzymał krucyfik, powiedział: "Już czas!" Chwilę później opuścił go, krzycząc: "Jest Jezus!". Zmarł zaraz po wypowiedzeniu tych słów, dokładnie o godzinie 14:00. Obecnie jego szczątki spoczywają w Królewskim Pantheonie w krypcie kościoła św. Wawrzyńca w Eskurialu.

TEKST:
KAMIL DUDKA

ŻUŻEL

W wybornej formie jest leszczyński Byk – Emil Sajfutdinow. Potwierdził to wygrywając Gran Prix Szwecji, zdobywając 17 pkt. Tym razem mniej powiodło się Januszowi Kołodziejowi (miejsce 15. – 3 pkt.). Dzięki wygranej Sajfutdinow znalazł się na czele przejściowej klasyfikacji z dorobkiem 47 pkt. Taki sam wynik mają Patryk Dudek oraz Leon Madsen, co dowodzi, że tegoroczny cykl jest niezwykle wyrównany.

Janusz Kołodziej został Indywidualnym Mistrzem Polski. Drugie miejsce przypadło Bartoszowi Zmarzlikowi, a na najniższym stopniu podium stanął Maciej Janowski. Ogromnym sprytem i wolą walki wykazał się leszczyński byk, by w finałowym starciu pokonać niezwykłego dotąd Zmarzlika. Czwarte miejsce zajął Piotr Pawlicki, natomiast ósme Dominik Kubera. Czy ta impreza za rok także odbędzie się w Lesznie?

Reprezentacja Polski zdobyła srebrny medal w finale Speedway of Nations. Po rundzie zasadniczej wydawało się, że biało – czerwoni wyjadą z Togliatti z medalem z najcenniejszego kruszcu. W finałowej gonitwie Patryk Dudek oraz niepokonany dotąd Bartosz Zmarzlik przegrali podwójnie z parą gospodarzy – Rosjan. Brązowe medale wywalczyli Australijczycy.

Za nami także druga runda SEC. Na toruńskiej Motoarenie Jarosław Hampel zajął 6. miejsce z dorobkiem 8 pkt., a Bartosz Smektała 10. lokatę i 7 pkt. W klasyfikacji przejściowej Smektała zajmuje 4. miejsce, a Hampel 7.

PGE Ekstraliga

Wakacyjna przerwa od PGE Ekstraligi nie przeszkodziła Bykom w odniesieniu kolejnego zwycięstwa. Beniaminek z dalekiego Lublina, ku uciechu przyjezdnych kibiców starał się dotrzymać kroku mistrzom, dzięki czemu obejrzelśmy ciekawe

widowisko. Unia nadal jest zespołem bez porażki w tym sezonie.

Leszno 59 – 31 Lublin

(Sajfutdinow 11+1, Kurtz 9, Hampel 10+1, Kołodziej 2+1, Pawlicki 7, Kubera 3, Smektała 9+1)

Tabela PGE Ekstraligi				
Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Bilans
1.	Unia Leszno	11	25	+132
2.	Betard Sparta Wrocław	11	20	+79
3.	Stelmet Falubaz Zielona Góra	11	16	+48
4.	MRGarden GKM Grudziądz	11	13	0
5.	forBET Włókniarz Częstochowa	11	12	-38
6.	truły.work Stal Gorzów	11	8	-62
7.	Speed Car Motor Lublin	11	7	-50
8.	Get Well Toruń	11	3	-109



W Unii nadal wszystko dobrze.

FUTSAL

Wzmacnia się leszczyński beniaminek. Do zespołu z GI Malepszy dołączył niezwykle doświadczony bramkarz Michał Długosz. Ciekawostką jest, że Leszno nie jest obcą miejscowością dla zawodnika. To tutaj mieszkał przez 3 lata studiując na miejscowym PWSZ. Pozostaje zaciskać kciuki za czyste konto (oczywiście bramkowe). Wcześniej leszczyńską ekipę zasilili Paweł Synowiec.

SZERMIERKA

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Związku Szermierczego powołało nowego Przewodniczącego Kolegium Sędziów. Został nim zasłużony dla leszczyńskiego floretu Zdzisław Fogt. Życzymy owocnej pracy.

KOSZYKÓWKA

Sporo zmian w kadrze Polonii Jamalex 1912 Leszno. Z drużyną pożegnali się Adam Kaczmarzyk, Tomasz Ochońko, Marc Oscar Sanny, Adrian Mroczek-Truskowski oraz Mateusz Stawiak. Do leszczyńskiej ekipy powraca Nikodem Sirijatowicz oraz Maciej Rostalski. Do Polonii dołączyli także Filip Preufer oraz Hubert Pabian.

KOLARSTWO

Jest taki łańcuch, który daje wolność. Dlatego nikogo już nie dziwią wysokie frekwencje na zawodach rowerowych. 14 lipca w Gostyniu odbyła się kolejna runda cyklu Solid MTB Maraton. Na dystansie giga najszybszy był Hubert Semczuk, mega – Artur Nowinka, a z kolei na trasie mini Jakub Mądry. Przed zawodnikami jeszcze dwie rundy, w sierpniu w Bodzynie oraz we wrześniu w Sławie.

ROWERY

O tym, że na rowerach można nie tylko jeździć, ale i... fruwać mogli przekonać się kibice zgromadzeni na leszczyńskiej Skateplazie. W sobotę 13 lipca odbyły się zawody Concrete Slabs Contest. Mimo że pogoda próbowała spłatać figla, to z pewnością nikt nie żałował decyzji o pojawieniu się na Zatorzu. Wyczyny zawodników na długo pozostaną w pamięci.



OPRACOWANIE: MATEUSZ GOŁEMBKA

Diabetyk z wrastającym paznokciem



Joanna Kaliska
PODOlove Leszno
 Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4
 (Budynek „Gabinety Lekarskie”, piętro II)
 tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

Cukrzyca jest chorobą polegającą na zaburzonej produkcji insuliny przez trzustkę lub jej braku. Skutkuje to podwyższonym poziomem cukru we krwi. Przewlekła choroba, zwłaszcza bagatelizowana przez osobę chorą, skutkuje negatywnymi zmianami w organizmie, tj. uszkodzeniem naczyń krwionośnych, zakończeń nerwów, niewydolnością narządów. Niebagatelnym następstwem cukrzycy jest zespół stopy cukrzycowej. Jest to zespół powikłań, stanowiących statystycznie najczęstszą przyczynę amputacji kończyn dolnych.

W związku z tym, osoby chore na cukrzycę powinny w sposób szczególny dbać o stopy.

Wskazówki dla Diabetyków:

- badaj regularnie poziom cukru we krwi i zapisuj wskaźniki w dzienniczku. Zabieraj dzienniczek na wizyty

kontrolne do swojego lekarza diabetologa,

- przyjmuj dopasowane do zaawansowania choroby leki zalecone przez Twojego Lekarza,

- unikaj w diecie słodczy, słodkich napojów, owoców, alkoholu, produktów o wysokim indeksie glikemicznym,

- co najmniej raz w roku wykonaj badanie czucia w obrębie stóp, kontrolując w ten sposób ryzyko powstawania ran i owrzodzeń, które w związku z osłabionym procesem gojenia są bardzo groźne,

- codziennie oglądaj swoje stopy, by zlokalizować ewentualne otarcia, ranki. Pamiętaj, że neuropatia czuciowa powoduje, że możesz nie czuć zranień,

- w przypadku rany, należy jak najszybciej skontaktować się z lekarzem lub pielęgniarką, którzy odpowiednio opatrzą zmianę i wskażą odpowiednie dalsze postępowanie.

- nie używaj ostrych narzędzi do pielęgnacji stóp w domu, aby uniknąć ryzyka zranienia,

- nie pal. Rozwój cukrzycy powoduje ograniczone doprowadzanie

substancji odżywczych do tkanek. Nie wzmacniaj tego procesu trującymi używkami,

- codziennie myj stopy i zwracaj uwagę, by za każdym razem dokładnie je wysuszyć miękkim ręcznikiem, unikając tarcia,

- unikaj długiego moczenia stóp. Rozmiękczony naskórek jest bardziej podatny na uszkodzenia, a w przypadku obecnych już zranień, utrudni ich gojenie. Woda do mycia ciała powinna być o letniej temperaturze,

- codziennie nawilżaj skórę stóp,

- dużo się ruszaj, spaceruj. Pamiętaj o codziennej gimnastyce. Pomagaj tym samym swojemu organizmowi odpowiednio rozkładać cukier, przy tym dotleniając serce i cały organizm. Poczujesz się rześko.

- noś obuwie, którego wewnętrzna wyściółka jest gładka i miękka, bez wyczuwalnych szwów, które mogą powodować otarcia

- nie chodź na boso i unikaj obuwia z cienkimi podeszwami

- zanim ubierzesz obuwie, każdorazowo upewnij się, że nie znajduj

się w nim elementy mogące zranić skórę, tj. kamyczki, piasek, itp.,

- nie ogrzewaj stóp na grzejniku, termoforem. Osłabione czucie może wpływać na niewłaściwy odbiór temperatury źródła ciepła, zwiększając ryzyko groźnych oparzeń

w sposób niewyczuwalny

- kontroluj stan stóp u podologa z częstotliwością zaleconą indywidualnie przez specjalistę.

Przypadek z gabinetu PODOlove:

Do gabinetu zgłosiła się siedemdziesięciokiluletnia Kobieta z problemem bolesności palucha stopy lewej. Bolesność okazała się być wynikiem wrastania paznokcia z towarzyszącym temu stanem zapalnym wału okołopaznokciowego. W trakcie wywiadu poprzedzającego zabiegu podologiczne okazało się, iż Kobieta choruje na cukrzycę typu II. Zaawansowanie choroby Pacjentki wymusza na Pacjentce stosowanie dwa razy dziennie insuliny w formie zastrzyków i dodatkowo w tabletkach.

W związku z powyższym,

sytuacja wymagała bardzo ostrożnych i delikatnych działań, których zastosowanie utrudniał dodatkowo obecny zmieniony kolor płytki, najprawdopodobniej wynikający z infekcji grzybiczej.

W trakcie pierwszej wizyty płytka paznokciowa została dokładnie oczyszczona. Wały okołopaznokciowe zostały również oczyszczone i odkażone. Zabieg został zwieńczony aplikacją delikatnej klamry korygującej kształt paznokcia. Zabieg został wykonany w sposób szczególnie delikatny i był bezbolesny. Kobieta po zabiegu mogła w końcu swobodnie stanąć na palcach i komfortowo oraz bez bólu poruszać się. Odpowiednie zapatrzenie palca i skrupulatne zastosowanie się Pacjentki do zaleceń domowych poskutkowało szybkim ustąpieniem stanu zapalnego i wyzdrowieniem palca. Na załączonym kolażu widoczny jest stan palca przed zabiegiem (I oraz II zdjęcie) oraz stan palca na wizycie kontrolnej (zdjęcie III).



PHB „Tyliński” Sp. z o.o. - Sp. k.

PHD
POLSKIE
HURTOWNIE
DACHOWE

Oferujemy

- » **Sprzedaż materiałów budowlanych**
(prowadzimy współpracę handlową ze znanymi producentami pokryć i akcesoriów dachowych)
- » **Wykonawstwo ogólnobudowlane**
(Budujemy "pod klucz". Gwarantujemy profesjonalną ekipę oraz najlepsze materiały)
- » **Sprzedaż i wynajem nieruchomości**
Oferujemy na sprzedaż i pod wynajem mieszkania i domy zlokalizowane na terenie Leszna)
- » **Usługi dekarstwo blacharskie**
(Oferujemy wykonawstwo i naprawy dachów papowych, dachówkowych, a także orynnowania)



Leszno, ul. Święciechowska 49
hurtownia@tylinski.com.pl | 506 123 838

www.tylinski.com.pl

Zatrudnimy dekarzy na pełen etat: 605-979-768

ZATRUDNIMY ELEKTRYKA lub POMOCNIKA ELEKTRYKA (osobę do przyuczenia)

**Wymagania:**

- chęci do pracy i zdobywania nowych umiejętności
- brak nałogów
- wykształcenie lub doświadczenie będzie dodatkowym atutem

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie
783 696 339 (od poniedziałku do piątku
w godz. 8 do 16) lub mailowo
iematysiak@wp.pl



IE Matysiak

Rozwój, zmiany, nowe horyzonty...?**PRACODAWCO!**

Jeżeli szukasz pracownika, koniecznie skorzystaj z możliwości publikacji ogłoszenia na naszych łamach.

Z nami dotrzesz do tysięcy Czytelników, a wśród nich do szerokiego grona Twoich potencjalnych współpracowników.

Czytają nas w Lesznie i 10 okolicznych gminach!

leszczyniak@mtlmedia.pl

603 668 780

www.leszczyniak.pl

Leszczyniak

**Rozwój, zmiany, nowe horyzonty...?****Роботодавце!**

Якщо шукаєте працівників, то обов'язково скористайтеся можливістю розмістити своє оголошення у нашій газеті.

Ваше оголошення побачать багато тисяч читачів, і, зокрема, Ваші потенційні працівники.

Нас читають у Лешно і в 10-ох сусідніх гмінах!

leszczyniak@mtlmedia.pl

603 668 780

www.leszczyniak.pl

Leszczyniak



Humor na sierpniowe dni

Dwóch facetów wpada na siebie w centrum handlowym:

- Och, przepraszam pana!
- Nie, nie, to ja przepraszam. Zagapiłem się, bo wie pan, szukam tu mojej żony.
- Ach tak? Ja też szukam swojej żony. A jak pańska żona wygląda?
- Wysoka, włosy płomienny kasztan, ścięte na okrągło z końcówkami podwiniętymi do twarzy. Doskonałe nogi, jędrne pośladki, duży biust. Była w spódniczce mini i bluzeczce z pięknym dekoltem. A pańska?
- Nieważne! Szukajmy pańskiej!

:-)

- Słuchaj Janusz, pożycz mi 200 złotych.
- Nie mam przy sobie ani grosza.
- A w domu?
- Dziękuję, wszyscy zdrowi!

:-)

Stoi żona przed lustrem i mówi do męża:

- Kotku, prawda, że nie wyglądam na swoje 33 lata?
- Oczywiście, że nie, kochanie! Już dawno nie...

:-)

Morze Północne, lodowaty wicher duje z niezwykłą mocą. Na pokładzie statku stoi dwóch marynarzy.

- W taką pogodę z gołą głową? Gdzie masz swoje nauszniki?
- Od czasu nieszczęśliwego wypadku już ich nie noszę.
- Jakiego nieszczęśliwego wypadku?
- Maciej zapraszał na wódkę, a ja nie słyszałem.

:-)

Do siedzącego w barze samotnego faceta podchodzi dziewczyna i pyta:

- Hej kolego, nudzisz się?
- Facet ją zmierzył po czym odpowiada:
- Nie aż tak...

:-)

Pani w przedszkolu rozdała dzieciom rysunek kaczki z parasolem do pokolorowania. Zbierając prace zauważyła, że Jasiu pomalował kaczkę na czerwono.

- Jasiu - zapytała - ile razy w życiu widziałeś czerwoną kaczkę?

- Tyle samo razy, co kaczkę z parasolem.

:-)

Sprawa rozwodowa. Sędzia pyta kobietę:

- Proszę pani, co pani nie odpowiadało w domu?
- Wszystko odpowiadało - mówi kobieta. - Jest bardzo ładny i poza miastem. O ile dobrze pamiętam, to jest tam też 10 hektarów gruntu.
- Sędzia nie daje za wygraną:
- Pani mnie źle zrozumiała. Ja pytałem na jakiej podstawie?
- Oj, solidnej, Wysoki Sądzie. Żelbeton i to na 4 metry w ziemię...

Sędzia z lekka podłamany:

- Ale ja pytałem o to, jakie są wasze stosunki.
- Oj, bardzo dobre, Wysoki Sądzie. Mamy mnóstwo przyjaciół, a co piątek chodzimy grać w brydża.
- Sędzia już dość mocno podirytowany:
- Proszę panią, że się tak pospolicie wyrażę, czy coś w państwa małżeństwie nie grało?
- Co prawda mamy dwie wieże hi-fi, fortepian, pianino, ale z reguły to nie słuchamy muzyki. Ale sprzęt jest w jak najlepszym stanie.
- W końcu sędzia nie wytrzymuje:
- Na boga, kobieto! Czemu chcesz tego rozwodu?!
- Ooo, to nie ja chcę rozwodu, tylko mój mąż. Mówi, że nie może się ze mną dogadać.

:-)

Do baru wchodzi mężczyzna i zamawia setkę. Z kieszeni wyciąga naparstek, odlewa do niego trochę. Z drugiej kieszeni wyjmuję małego, kilkucentymetrowego ludzika. Stawia go na barze i daje mu naparstek. Barman patrzy na to zdziwiony:

- Panie, skąd pan takiego krasnala wytrzasnął?
- A wie pan - odpowiada facet wskazując na ludzika - byliśmy razem w Afryce... Idziemy tam przez dżunglę i widzimy, jak tubylcy tańczą dookoła ogniska. A w środku taki pomazany na kolorowo gościu wywija grzechotnikami. I jak ty mu wtedy, Wacuś, powiedziałeś? Że on jest dupa, a nie czarodziej?!

:-)

Sudoku

3		7	9	1		5		
		1		3		4		2
9					8	7		
	4			5			7	
	6	5	8	9		3	1	
	7		2				5	
		2	3					7
7		6		8		1		
		8		7	2	9		3

	3			8		7		
9				5	6			4
	7			9		3		5
		1			5	3		
		2				8		
		3	7			9		
4			3		1		7	
	8			5	9			2
		5		7			6	

		7						
	9	3			4			
		4				3	2	
9			8					
					3			1
	6	9				2		
			4			8	1	
						4		

łatwe

średnie

trudne

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)

Ten miesiąc przyniesie Ci większą stabilizację, nie tylko pod względem finansowym, ale również w kwestiach uczuciowych i rodzinnych. Nie walcz z pewnymi kwestiami, tylko daj działać Sile Wyższej. Zadbaj o swoją odporność.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie bój się podejmować ryzyka w kwestii nowych pomysłów na siebie. Uważaj jednak na to, do kogo mówisz o swoich pomysłach, nie wszyscy są Ci przychylni. Zwróć większą uwagę na swój układ nerwowy, nie bagatelizuj skurczy.

Bliznięta (21.05-20.06)

Wykrzesaj z siebie więcej siły i chęci do działania. Niestety sporo narzekasz, jednak nie robisz nic w tym kierunku. Wyrzuc z głowy negatywne myśli i zaprogramuj się na sukces. W uczuciach wykaż się większą cierpliwością.

Rak (21.06 - 22.07)

Rzuć za siebie swoje stare nawyki i uprzedzenia. Niestety to mocno hamuje Twoją drogę, wyciągaj wnioski z przeszłości, ale przestań nią żyć. Skup się na swoim zdrowiu ogólnym, zmianach w diecie i zwiększenia aktywności fizycznej.

Lew (23.07 - 22.08)

Miesiąc będzie dla Ciebie pomyślny, w zasadzie pod każdym względem, ważne jednak jest to, abyś niczego nie przyspieszał, idź małymi krokami. Zadbaj teraz o swój układ pokarmowy i oczy. Nie przemęczaj się i postaraj zachować umiar.

Panna (23.08 - 22.09)

Zanim podejmiesz ostateczną decyzję, postaraj się zgromadzić jak najwięcej informacji w dziedzinie w której chcesz podjąć działania. Nie rób nic, na zasadzie, że jakoś to będzie, bo poniesiesz fiasko. Uważaj na układ pokarmowy.

Waga (23.09 - 22.10)

Postaraj się bardziej wsłuchiwać w swoją intuicję, zwłaszcza jeśli chodzi o dalekosiężne inwestycje dotyczące rodziny i Twoich finansów. Mogą dopaść Cię dolegliwości związane z kiepskim samopoczuciem, niestety to nadmiar problemów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Sierpień może być dla Ciebie przełomowy pod względem związku. Podejmiesz decyzje, które nawet Ciebie mogą zaskoczyć, jednak wszystko będzie szło w kierunku uzdrowienia Twojego wnętrza i odzyskania równowagi w życiu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie daj się ponieść emocjom, ponieważ teraz będziesz potrzebował bardziej niż zwykle chłodnego osądu i logiki, aby podjąć odpowiednie kroki. Bardzo uważaj na kręgosłup i zębra. Nie bagatelizuj objawów przeciążenia, czy kontuzji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Teraz będziesz miał okazję przekonać się jak ważny jesteś i jak potrzebna jest Twoja ciężka praca. Nie poddawaj się w swoim działaniu, zwłaszcza uszczypliwościom innych, którzy robią to z czystej zazdrości. Dbaj o odporność, jesteś narażony na infekcje.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie łap kilku srok za ogon, bo zostaniesz z niczym. Skup się na jednym celu i realizuj go, abyś później nie żałował, że zbyt wiele wzięłeś na siebie i nie jesteś w stanie temu podołać. Naucz się odpowiednio odpoczywać, bo ciało odmówi posłuszeństwa.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie zagryzaj w sobie tego, co tak naprawdę masz do powiedzenia. Może nie koniecznie, prosto z mostu, jednak wyrażaj swoje myśli. Znacznie poprawi się Twoje samopoczucie i zwiększy się pewność siebie. Mogą występować bóle głowy, dotleń organizm.

Horoskop klasyczny na sierpień 2019 r.
opracowała wróżka Nadija



wrozybyonline.pl



LESZCZYNIAK

Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach: Rydzyna, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Świąciechowa, Włoszakowice, Wijewo, Bojanowo, Krzywiń, Poniec.

Kontakt z redakcją: leszczyniak@mtlmedia.pl

Wydawca i adres redakcji:

MTL Media sp. z o.o.
ul. Geodetów 1, pokój 110
64-100 Leszno



Redaktor naczelny: Łukasz Domagała | tel. 781-659-433 | lukasz@mtlmedia.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Michał Dudka | tel. 693-549-699 | michal@mtlmedia.pl

Reklama i kolportaż: Tomasz Młynarczyk | tel. 603-668-780 | tomasz@mtlmedia.pl

Współpracownicy: Mateusz Golembka, Tomasz Musielak, Kamil Dudka, Magdalena Woźna

Skład i opracowanie graficzne: Łukasz Domagała

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
Drukarnia Poznań
ul. Malwowa 158, 60-175 Poznań/Skórzewo

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów lud odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

W naszym zasięgu
prawie 150 tysięcy osób!

Viktoriia Suchkova – Ukrainka, która zaplotła Leszno

Warkocze francuskie, holenderskie, angielskie, kłosa, w lekkim nieładzie, włosy zaplecione jak wianek, romantyczne i syntetyczne – dla Viktorii Suchkovej w tej kwestii nie ma rzeczy niemożliwych. Tworzenie we włosach artystycznych form to bowiem jej największa pasja. Leszczynianki doceniły fach w rękach swojej koleżanki zza wschodniej granicy i chętnie oddają swoje włosy w ręce Viktorii.

Pochodząca z Dniepru w centralnej Ukrainie Viktoriia Suchkova przyjechała do Leszna dwa lata temu. Dołączyła do swojego chłopaka, a dziś męża, który pracował w Polsce już od jakiegoś czasu. - *Do Polski przyjechaliśmy zarobić na wesele i budowę domu, ale przede wszystkim poznać inną kulturę. Kilka lat temu pracowałam przez dwa miesiące w Kazachstanie jako instruktorka zumbi i fitnessu. Bardzo dobrze odnalazłam się w nowych okolicznościach. Uświadomiłam sobie, że lubię wyzwania i życiowe eksperymenty. A poznawanie nowych ludzi to dla*

mnie ogromna przyjemność - mówi Viktoriia Suchkova.

Leszno sprzyja naszym wschodnim sąsiadom. Od czasu przyjazdu wzięli ślub i urodził im się synek Milad. Viktoriia coraz lepiej mówi po polsku, nie ma też problemów z czytaniem w naszym języku. Ukrainka lubi Leszno i cieszy się, że leszczynianki doceniają jej pasję i pomagają w jej rozwijaniu, udostępniając swoje włosy sprawnym dłoniom.

- *Gdy leżałam na leszczyńskiej „porodówce”, to ustawiały się do mnie kolejki z prośbą o zrobienie fryzury. To było bardzo*

mile. Uwielbiam pleść warkocze. Na Ukrainie zdobyłam dyplom fryzjera, ale nie pracowałam w zawodzie, ponieważ nie kręciło mnie zwykłe farbowanie i strzyżenie. Ja chcę robić coś z polotem, z efektem "wow" - mówi Viktoriia Suchkova.

Z tego powodu w tym sezonie letnim eksperymentuje również z bardziej awangardowymi afro warkoczami. Są to warkocze, w które wplata kanekalon, czyli syntetyczne włosy w różnych kolorach. Fryzura ta idealnie sprawdza się podczas wakacyjnych upałów i efektownie prezentuje się na zdjęciach. O tym,

że to najmodniejsza fryzura tych wakacji świadczy fakt, że w afro warkoczach na tegorocznym Open'er Festival pokazała się najsłynniejsza polska influencerka Maffashion.

Warkocz to fryzura, która wplata się w zmieniające się trendy i dzięki temu niezmiennie pozostaje modny. W świecie fryzur jest tym, czym jeans w świecie mody. Warkocze są po prostu ponadczasowe. Dla wszystkich fanek tej nadającej się do noszenia w dzień, jak i do wieczorowych kreacji fryzury, mamy dobrą wiadomość. Viktoriia wraz ze swoją koleżanką, fotografką

Olgą Lysenko, która od niedawna również mieszka w Lesznie, organizują na Instagramie konkursy. Można w nich wygrać darmową profesjonalną sesję zdjęciową oraz zrobienie kolorowych afro warkoczów. Pierwszy odbył się w lipcu, następne edycje są w planach.

O szczegółach konkursów dowiedzieć się na profilach dziewczyn na Instagramie:

► [ms_suchkova_braider](#)
► [olgalysenko_photo](#)

**TEKST:
MAGDALENA WOŹNA**



Вікторія Сучкова – українка, яка «заплела» Лешно

Французькі, голландські, англійські коси, коси-колоски, з ефектом легкого безладдя, волосся, заплетене у вінок, романтичні та синтетичні коси – для Вікторії Сучкової немає нічого неможливого. Надання волосся мистецьких форм – її найбільше захоплення. Жительки Лешно оцінили професійну роботу своєї подруги з-за східного кордону, та з задоволенням віддають своє волосся у руки Вікторії.

Вікторія Сучкова родом з міста Дніпра, що в центральній Україні, приїхала в Лешно два роки тому щоб бути разом зі своїм хлопцем, а сьогодні – чоловіком, який тоді працював у Польщі.

– Ми приїхали До Польщі, щоб заробити на весілля та будівництво дому, та, передовсім, дізнатися про іншу культуру. Кілька років тому протягом двох місяців я працювала в Казахстані інструктором із зумби та фітнесу. Мені легко вдалося адаптуватися у нових обставинах. Тоді зрозуміла, що люблю випробування та життєві

експерименти. А знайомство з новими людьми становить для мене величезне задоволення, – говорить Вікторія Сучкова.

Лешно сприяє нашим східним сусідам. Від часу приїзду вони одружилися та народився їх син Мілад. Вікторія все краще говорить та читає польською мовою. Українка любить Лешно і радіє, що жительки цього міста цінують її захоплення та допомагають розвиватися, надаючи своє волосся у її умілі руки.

– Коли я лежала у пологовому будинку в Лешно, до мене шикувалися черги з проханням

зробити зачіску. Це було дуже приємно. Я люблю плести коси. В Україні я здобула диплом перукаря, але не працювала за фахом, тому що звичайне фарбування і стриження не захоплювало. Я хочу робити щось з ентузіазмом, з ефектом «вау», – говорить Вікторія Сучкова.

Саме з цієї причини у цьому літньому сезоні експериментує також з більш авангардними африканськими косами. Це коси в які вплітається волокно канекалон, тобто синтетичне волосся різного кольору. Ця зачіска ідеально підходить для літнього відпочинку та ефектно

виглядає на фотографіях. Проте, що це наймодніша зачіска цього сезону свідчить факт появи в афрокосах найвідомішої польської інфлуенсерки Maffashion на цьогорічному фестивалі Open'er Festival.

Коса – це зачіска, що «вплітається» у мінливі тенденції і завдяки цьому завжди є актуальною. Коса у світі зачісок – це як джинси у світі моди. Вони завжди є поза часом. Для всіх шанувальниць цієї зачіски, що підходить як на щодень, так і на святкові заходи, маємо хороші новини. Вікторія, разом зі своєю подругою

– фотографкою Ольгою Лисенко, яка віднедавна живе в Лешно, організовують конкурси в Інстаграмі. У них можна виграти безкоштовну професійну фотосесію та кольорову зачіску з афрокосами. Перший конкурс відбувся у липні, але плануються наступні.

Про подробиці конкурсів можна дізнатися на інстаграм-сторінках дівчат:

► [ms_suchkova_braider](#)

► [olgalysenko_photo](#)

ТЕКСТ:
МАГДАЛЕНА ВОЗЬНА

ЩО В ЛИПНІ?

► 10 та 11 серпня у міському парку Понеця відбудеться 3'їзд груп історичної реконструкції «Операція Понець 2019» («Operacja Poniec 2019»). Це захід для любителів військових дій, що пов'язаний з проведенням щорічних розкопок на місці битви під Понцем.

► 3 26 серпня до 1 вересня відбуватиметься Лешно Бароко Плюс Фестиваль (Leszno Barok Plus Festiwal). Це особливий захід, де абсолютно безкоштовно можна познайомитися з елітарною культурою. Про місце проведення концертів і видовищ можна прочитати на www.lesznobarokplus.pl

► У кінці літніх канікул відзначатимуть День Вітряка. 31 серпня, у рамках цього заходу, біля водойми Ридзина виступить група IRA.

КОРОТКО

ЛЕШНО > П'ять рятувальників стежать за безпекою осіб, що користуються басейном при вулиці Стшелецькій у Лешно. Купальня відкрилася 1-го липня, а не на початку канікул, як було заплановано. Басейн працює щоденно з 10:00 до 19:00, і так триватиме до 31-го серпня. Вхідний квиток коштує 7 злотих, пільговий – 5 злотих. Останній для дошкільнят, учнів, студентів, а також для людей з інвалідністю, пенсіонерів та осіб, що мають Міську Карту Сеньйора (Leszczyńska Karta Seniora) та Карту багатодітної сім'ї у Лешно (Karta Leszczyńskiej Rodziny Wielodzietnej). Діти до 3-х років можуть користуватися басейном безкоштовно.

ЛЕШНО > Депутати міста Лешно надали згоду на будівництво в Лешно нового спортивного залу та басейну. Комплекс може бути побудований у ділянці Антоніни, у місці, де сьогодні простягаються поля. Об'єкти повинні розташуватися на вільних ділянках, що на перетині вулиці Міцкевича та проспекту Пілсудського. Це одне з можливих для вибору місць, але оскільки ділянки в цьому місці не належать місту, ще невідомо, чи вдасться їх отримати. Є також альтернативний варіант, що передбачає зведення комплексу на ділянках, розташованих при вулиці Геодетув, що недалеко від Торгового центру «Лешно». Зведення спортивного залу та басейну може відбутися на засадах державно-приватного партнерства. Комплекс заплановано збудувати до 2023 року.



Zdrowy tryb życia jako życiowa filozofia i skuteczne narzędzie walki z rakiem

Choroby cywilizacyjne, szybkie tempo życia, stres, brak umiejętności odpoczywania. Lista problemów współczesnego człowieka jest o wiele dłuższa. Polska należy do krajów europejskich o jednej z największych konsumpcji leków dostępnych bez recepty. Te przerażające fakty powinny zmusić nas do refleksji nad jakością naszego życia. W dzisiejszych czasach, gdy jesteśmy narażeni na setki niekorzystnych czynników działających na nasz organizm szczególną uwagę powinniśmy zwracać na aktywność fizyczną. To naprawdę najprostszy i skuteczny sposób na walkę o zdrowie.

W Polsce coraz większe rzesze fanów zyskuje slow jogging, czyli bieganie z prędkością chodu.

Slow jogging posiada wszystkie zalety biegania, ale jest pozbawiony jego wad. Dlatego uznawany jest za jedną z najprostszych, lecz najbardziej efektywnych form utrzymania organizmu w zdrowiu, którą mogą uprawiać wszyscy bez względu na wiek. Slow jogging to bieganie dla zdrowia, a nie rywalizacji i pogoni za wynikami. Ogromną zaletą techniki slow jogingu jest tempo, które sprzyja wchodzeniu w stan kontemplacji i pogłębionego kontaktu z otoczeniem. Służy temu procesowi spokojny oddech, gdyż nie męczymy się tak jak przy zwykłym bieganiu. Mówi się o nim, że to rodzaj medytacji w ruchu, gdyż to świadome truchtanie w kontakcie ze swoim ciałem i z naturą.

Twórcą i propagatorem metody jest Japończyk prof. fizjologii sportu Hiroaki Tanaka. Kilkadziesiąt lat pracował on nad opracowaniem metody, która jest dostępna dla każdego i kreuje świadomość zdrowego trybu życia. Uniwersalność i skuteczność metody podkreśla fakt, że stosują ją zarówno biegacze przygotowujący się do maratonów, żołnierze amerykańskich sił powietrznych jak i seniorzy.

Slow jogging to nie tylko jedna z wielu form aktywności, lecz element większego planu. To część programu witalnego, który tworzymy, by osiągnąć poprawę jakości naszego życia. Bo przecież nie samym truchtaniem człowiek żyje. Dlatego profesor Tanaka propagował holistyczne podejście do zdrowia, w którym regularne treningi mają stanowić bazę do uruchomienia i podtrzymania sił witalnych. Poza aktywnością fizyczną filozofia slow jogingu zwraca między innymi uwagę na takie aspekty jak:

- regularny rozkład dnia zgodny z cyklami natury,
- spożywanie świeżych i jak najmniej przetworzonych posiłków roślinnych,
- znajdowania powodów do uśmiechu i radości,
- praktykowanie wdzięczności,
- zdefiniowanie celu i misji życiowej,
- czas na urlop i regenerację sił witalnych.

Podstawowe zasady techniki slow jogingu:

1. Biegamy małymi kroczkami zwracając uwagę na kadencję/ optymalnie 180 kroków na minutę.
2. Mamy wyprostowane plecy.
3. Mamy rozluźnione ramiona, które poruszają się naturalnie bez wymachów.
4. Oddychamy w sposób naturalny, instynktowny.
5. Patrzymy przed siebie w dal trzymając lekko wyciągnięty podbródek.
6. Łądujemy świadomie na śródstopiu.
7. Unikamy kopania w podłoże.
8. Stawiamy krótkie kroki - 20/30 cm
9. Biegamy w tempie niko niko, czyli z uśmiechem na twarzy, tak by móc swobodnie rozmawiać.
10. Jeśli jesteś osobą początkującą, to najlepiej zacząć od 15-20 minutowych



Hiroaki Tanaka twórca slow jogingu.

treningów codziennych lub 25-30 minutowych co drugi dzień. Ważne by były to przynajmniej 4 treningi w tygodniu.

Korzyści z uprawiania slow jogingu:

- trening odbywa się bez zadyszki, zmęczenie, czy przeciążenia,
- po treningu czujemy, że przybyło nam

Bieganie w życiu człowieka było istotne od zawsze. Nasi przodkowie przetrwali dzięki umiejętności biegania, którą wykorzystywali do ucieczki przed drapieżnikami, czy długotrwałych polowań. Natomiast wśród Egipcjan wyższych warstw społecznych bieganie uznawano za oznakę żywotności i przydatność dla państwa - biegał nawet sam faraon Ramzes, i to do 90 roku życia.

Ograniczenie lub wręcz wykluczenie mięsa z jadłospisu poprawia parametry fizjologiczne ciała i zmniejsza ryzyko zapadnięcia na choroby cywilizacyjne. Światowa Fundacja Badań nad Rakiem rekomenduje spożywanie 350-500g mięsa na tydzień. Hodowla przemysłowa zanieczyszcza środowisko i łamie zasady humanitarne. Natomiast podczas przetwórstwa i dostarczania produktów bazujących na mięsie pojawia się mnóstwo niezdrowych procesów i dodatków. Nie ma zatem uzasadnienia mówienie, że kiedyś jadło się mięso i nic nam nie było. Niestety teraz żyjemy już w innym bardziej zanieczyszczonym przez nas samym świecie.

Profesor Hiroaki Tanaka - twórca slow jogingu, dzięki praktykowaniu treningu sportowego o niskiej intensywności w wieku 50 lat ukończył maraton ze swoim życiowym rekordem 2 godzin 38 minut i 50 sekund. Dodajmy, że w okresie szkolnym był sportowcem, który miał mierne wyniki sportowe.

Wychodzimy z założenia, że tylko intensywne ćwiczenia są drogą do osiągnięcia sukcesu. To sprawdza się jedynie wtedy, gdy celem jest szybki sukces, a nie zdrowie w dłuższej perspektywie czasu. Badania pokazują, że w grupach osób, które wykonują lżejsze, regularne ćwiczenia poprawa zdrowia jest wyraźniejsza niż u tych którzy ćwiczą intensywnie.

inna forma aktywności,

- obniżamy ciśnienie, zapobiegamy chorobom serca, cukrzycy, usprawniamy nasz układ ruchu, zapobiegamy nowotworom, przeciwdziałamy przedwczesnemu starzeniu się i demencji starczej,
- podczas biegu mamy czas na przemyślenia, głowa uwalnia się od negatywnych myśli. Jesteśmy tylko my i endorfiny w naszym ciele.

- determinacja, wytrwałość, cierpliwość to cechy, które kształtujemy w sobie uprawiając slow jogging

- możemy zgubić nawet 1kg masy ciała w miesiąc nie zmieniając nawyków żywieniowych.

- możliwość trenowania w zamkniętych pomieszczeniach. By uprawiać slow jogging wystarczy nam kilka metrów kwadratowych przestrzeni, nawet w domu można truchtać tam i z powrotem. Oczywiście jest, że najlepiej spędzać jak najwięcej czasu na świeżym powietrzu, jednak możliwość uprawiania go w domu uwalnia nas od zbędnego stresu związanego z pogodą lub brakiem czasu na trening.

Artykuł opracowany przez Magdalenę Woźną na podstawie lektury książki Macieja Kozakiewicza „Slow jogging. Japońska droga do witalności”.

- energii, a nie ubyło,
- czerpiemy z biegania przyjemności bez względu na przebyte kilometry i staż treningowy,
- uważnie jedzenie, czyli nie przejadanie się i codzienne 30 minutowe treningi dają najlepszy efekt,
- bieganie zapewnia poprawę nastoju i niweluje stres lepiej niż jakakolwiek

Katarzyna Ziarczyk

Moją największą pasją są...

...podróże, zarówno te małe, jak i duże.

Życ w zgodzie ze sobą oznacza dla mnie...

...kochać siebie i robić to, co podpowiada serce, nie rozum.



Gdyby jutra miało nie być to dziś...

...poszłabym z partnerem na sushi i lody, a potem wypić lampkę wytrawnego wina.

Główna zasada, którą kieruję się w życiu to...

..."Masz tak jak myślisz."

Nie śmiesz mnie...

...brak tolerancji wobec innych kultur.

Pięknie żyć to znaczy...

...uśmiechać się nawet do obcych, cieszyć się każdym dniem i budzić się codziennie z chęcią zmiany świata (choćby lokalnego) na lepszy.

Leszno lubię za to, że...

...jest małe i spokojne, ale jest tu wszystko: kino, teatr, bary. I przede wszystkim większość moich klientów i przyjaciół.



Otwarta, tolerancyjna, optymistyczna, zdolna, kreatywna, nieustraszona, zdystansowana to przymiotniki, które najlepiej ją opisują. Europejka, a zarazem lokalna patriotka. Jej świat kręci się wokół języków... obcych jednak nie dla niej. Kasia jest bowiem lektorem języka angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego oraz polskiego dla obcokrajowców. Mówi też odrobinię po norwesku, gdyż mieszkała i pracowała w norweskim Bergen przez kilka lat. Mimo, że polski to jej język ojczysty to właśnie ten język uważa za najtrudniejszy. O meandry współczesnej polszczyzny miała okazję zapytać osobiście prof. Miodka w programie Słownik polsko@polski, w którym wystąpiła w tym roku. Od pięciu lat związana jest z Fundacją Centrum Aktywności Twórczej jako wolontariusz, mentor i koordynator. W tym roku gościła w swoim rodzinnym domu w Wilkowicach uczestników projektu Brave Kids. Kasia uwielbia dobre jedzenie i hiszpańskie wino. Najbardziej te z Murcji, czyli z regionu, z którego pochodzi jej partner Salvador. Kocha podróże te dalekie i te bliskie. W te wakacje wybrała się z najbliższymi na objazdową wycieczkę kamperem po Polsce, a także na tydzień do Włoch i na trzy tygodnie do Hiszpanii.

Czuję się Europejką, ponieważ...

...mieszkalam w kilku krajach w Europie, w każdym było dobrze, ale w Polsce najlepiej. Lubię wyjeżdżać i zwiedzać, poznawać tradycje, próbować potraw, jednak najbardziej lubię wracać do domu.



TEKST: MAGDALENA WOŹNA

REKRUTACJA



NIEBIESKA CIUCHCIA

Leszno, ul. Zacisze 10,
czynne w godz. 8-14

Przedszkole Terapeutyczne Niebieska Ciuchcia

- ✓ 2 grupy 5-osobowe
- ✓ różnorodne metody terapeutyczne
- ✓ terapia psychologiczno-pedagogiczna
- ✓ indywidualne zajęcia z terapeutą
- ✓ współpraca z logopedą, psychologiem, terapeutą ręki, socjoterapeutą, dietetykiem itd.
- ✓ w codziennej pracy uwzględniamy indywidualne potrzeby i poziom zaburzeń Waszego dziecka



BRYKAJĄCE BRZDĄCE WESOŁA CIUCHCIA

Leszno, ul. Sienkiewicza 8, czynne w godz. 6:30-17

Glottodydaktyczne Przedszkole Wesoła Ciuchcia

- ✓ pełne wyżywienie
- ✓ 3 grupy wiekowe
- ✓ zajęcia logopedyczne
- ✓ przestronny ogród i plac zabaw
- ✓ zajęcia z języka angielskiego
- ✓ zajęcia teatralne, odkrywcze, taneczne, kreatywne, karate
- ✓ zajęcia glottodydaktyczne "W świecie głosek i liter"



Żłobek Brykające Brzdące

- ✓ pełne wyżywienie
- ✓ 3 grupy wiekowe
- ✓ zajęcia logopedyczne
- ✓ praca dydaktyczna oparta na koncepcji inteligencji wielorakich wg Howarda Gardniera
- ✓ zajęcia z języka angielskiego
- ✓ przestronny ogród i plac zabaw
- ✓ uroczystości żłobkowe
- ✓ teatryki i spotkania z gośćmi
- ✓ konsultacje z dietetykiem



tel. 693 906 215 / 669 280 128
e-mail: biuro@wesolaciuchcia.pl

Data	Nazwa imprezy
3 sierpnia godz. 11:00 - 12:00	Zwiedzanie Leszna z Przewodnikiem w ramach projektu "Wakacje seniorów w Lesznie" Trasa: 2 km, spotkanie przy Centrum Informacji Turystycznej
4 sierpnia godz. 15:00 - 18:00	Orientuj się 2019! - wakacyjna impreza połączona z biegiem (boisko przy placu zabaw w Przybyszewie)
6 sierpnia - 12 sierpnia	XV Międzynarodowe Leszczyńskie Warsztaty Jazzowe
8 sierpnia godz. 18	radOślawcZarkowski "covery" - wernisaż wystawy w Galerii MBWA; wystawę będzie można oglądać do 7 września
9 sierpnia - 10 sierpnia godz. 18:00 - 2:00	Noc z grami planszowymi oraz turniej Molkky 2019 (Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie)
10 sierpnia - 11 sierpnia	Złot Grup Rekonstrukcji Historycznych "Operacja Poniec 2019" (Park Miejski w Poniecu)
14 - 18 sierpnia	Odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Pośredniczki Łask w Charbielinie Główny dzień uroczystości: czwartek, 15 sierpnia. Sumę o godz. 12:00 odprawi biskup Damian Bryl
16 sierpnia godz. 15:00	Dzień Powiatu Leszczyńskiego oraz Wielka Gala Disco Polo (boisko w Klonówcu) - więcej na stronie 5
17 sierpnia - 18 sierpnia	XVIII Ogólnopolski Festiwal Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka w Wilkowicach
24 sierpnia	XI Bieg Borków. W ramach imprezy: półmaraton (godz. 9:00), kolorowy bieg rodzinny (godz. 13:30), gry i zabawy dla dzieci (teren przy dworku w Jeziorkach)
24 - 25 sierpnia	XXXII Dni Osiecznej połączone z gminnymi dożynkami
24 sierpnia - 2 września	Odpust ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Górze Duchownej
26 sierpnia - 1 września	Leszno Barok Plus Festiwal (różne lokalizacje, więcej na www.lesznobarokplus.pl)
31 sierpnia	Dzień Wiatraka 2019 - w programie między innymi występ zespołu IRA (teren nad Zbiornikiem Rydzyna) - więcej na stronie 19

Wystawy czasowe w Lesznie

► przez cały sierpień | "Ach śpij kochanie... Leszczyńskie sypialnie w latach 1900-1956" (Galeria Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie, ul. Narutowicza 31)

**Chcesz, aby zapowiedź Twojej imprezy
znalazła się w tym kalendarium?**

Napisz do nas na adres leszczyniak@mtlmedia.pl



**Obracamy
w doborowym
towarzystwie**

**Jeśli działasz w szeroko rozumianej branży budowlanej,
koniecznie zacznijmy współpracować.**

Poznaj szereg korzyści, jakie Ci oferujemy.



**Znajdź nowych
klientów
i kontrahentów**



**Odpowiadaj
na zapytania
ofertowe**



**Razem z nami
wypełniaj swój
kalendarz**

Brzmi ciekawie? Skontaktuj się z nami!



kontakt@obrotni.pl



603 668 780

